

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł., bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł., bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Zwrot polityki Litwy wobec Polski?

Rząd kowieński dąży do porozumienia.

Doniosłe oświadczenie w sejmie litewskim.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Berlin, 21 lutego.

„Berliner Tageblatt” donosi następującą sensacyjną wiadomość: Przebywająca obecnie w Berlinie, a obeznana dobrze ze sprawami polityki wschodnio-europejskiej osobistość posiada informacje, że w najbliższym czasie nastąpi decydujący zwrot w polityce Litwy wobec Polski. Litwa ma być rzekomo zdecydowana rozpocząć rokowania celem załatwienia wszystkich istniejących pomiędzy Polską a Litwą spraw spornych. Rząd litewski przedłożył komisji sejmowej dla spraw zagranicznych odpowiednie deklaracje, które zostały zaakceptowane. Deklaracje te prawdopodobnie zostaną przed jej odczytaniem w sejmie kowieńskim notyfikowane wszystkim przedstawicielom dyplomatycznym w Kownie.

„Berliner Tageblatt” od siebie dodaje, że gdyby się informacje te miały sprawdzić byłyby to decydujący sukces dyplomacji angielskiej, chcącej oddawna pogodzić Litwę z Polską.

poprawy. Litwa odrzucała dotychczas wszelkie usiłowania Polski, mające na celu ułatwienie wjazdu obywateli Polski na

terytorium litewskie. Obecnie rząd polski uczynił szeroki gest w tej dziedzinie w stosunku do obywateli litewskich.

Niemcy szukają dróg kompromisu.

Niemieckie sfery gospodarcze przeciw konfliktowi z Polską.

Ponowna wizyta pos. Rauschera u min. Zaleskiego.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 21 lutego.

Wczoraj w południe zjawił się u ministra Zaleskiego poseł Rauscher i został przyjęty natychmiast. Podobnie, jak w Belwederze u prezesa Rady Ministrów poseł Rauscher informował się u ministra czy stanowisko rządu polskiego w sprawie rokowań polsko-niemieckich nie uległo zmianie. Poseł Rauscher natychmiast wybiegł się do Berlina, by złożyć sprawozdanie z prowadzonych rokowań.

O ZAŁĘGNANIE ZATARGU.

Berlin, 21 lutego.

„Berliner Tageblatt” donosi, że w związku z rozpoczynającą się sesją rady Ligi Narodów ma się odbyć rozmowa między ministrem Stresemannem a ministrem Zaleskim. Obaj ministrowie mają z okazji spotkania się na sesji rady Ligi omówić sporne obecnie zagadnienia polityki handlowej i zbadać możliwości dalszego rozwoju stosunków. „Berliner Tageblatt” twierdzi, że „Germania” myślała właśnie o tej ewentualności, apelując do odpowiedzialnych kierowników polityki polskiej i niemieckiej aby wzięli w swe ręce uregulowanie obec-

nego kryzysu w rokowaniach handlowych.

ZERWANIE ROKOWAŃ A FINANSIŚCI NIEMIECCY.

Berlin, 21 lutego.

Z kół finansowych donoszą o wielkim niezadowoleniu, jakie w sferach finansjery niemieckiej wywołało zerwanie rokowań handlowych z Polską. Podkreślają tam, iż Niemcy cierpią już obecnie na nadmiar kapitału, przyczem od szeregu miesięcy już szereg głównych banków niemieckich wyraża życzenie możliwie szybkiego zakończenia rokowań z Polską dla umożliwienia lokaty kapitałów zbędnych w Polsce. Zerwanie rokowań, jako podyktowane względami taktycznymi i uwzględnieniem w pierwszym rzędzie interesów kapitału agrarnego oraz przemysłowego stoi w całkiem witej sprzeczności z interesami kapitału finansowego, reprezentowanego przez wielkie banki niemieckie.

GŁOS BEZSTRONNEJ OCENY.

Polska Agencja Telegraficzna.

Sztokholm, 21 lutego.

W obszernej korespondencji z Warsza-

„Danziger Neueste Nachrichten” z uznaniem podkreślają zezwolenie rządu polskiego na przyjazd delegacji litewskiej do Wilna na uroczystości pogrzebowe zmarłego tam niedawno dr. Baszanowicza.

W końcu korespondent stwierdza raz jeszcze, że na Litwie ujawnia się pewna skłonność w kierunku uregulowania w drodze układu największych trudności w stosunkach między Polską a Litwą.

OŚWIADCZENIE RZĄDU LITWY.

Agencja telegraficzna „Express”.

Warszawa, 21 lutego.

Socjalistyczna „Neue Volkzeitung”, z dnia 21 b. m. podaje: Donoszą z Kowna, iż rząd litewski zakomunikował kom. spraw zagranicznych sejmowi, że konieczne jest osiągnięcie kompromisu z Polską. Rząd litewski godzi się na odbycie konferencji, na której miałyby być rozstrzygnięte pokojowo wszystkie zatargi między państwami. Stanowisko to będzie wkrótce zakomunikowane w sejmie litewskim.

SKŁONNOŚĆ DO UGODY.

Polska Agencja Telegraficzna.

Gdańsk, 21 lutego.

„Danziger Neueste Nachrichten” w do niesieniu swojego korespondenta warszawskiego stwierdzają, że w stosunkach między Litwą a Polską ujawnia się dążenie do

Krwawy chaos na Dalekim Wschodzie. Szanghaj w szponach teroru.

Anglja zawiera układ o koncesjach brytyjskich.

Polska Agencja Telegraficzna.

Szanghaj, 21 lutego.

W ruchu strajkowym nastąpiło pewne uspokojenie, będące następstwem licznych egzekucji, dokonywanych na agitatorach strajkowych z rozkazu Sun-Szuan-Fanga. Dotychczas stracono kilkudziesięciu agitatorów. W chińskiej części miasta panuje terro. Głowy straconych zawieszono na bramach miasta. Wiele osób ukrywa się w dzielnicy cudzoziemskiej.

Biuro Reutersa donosi, że do strajku powszechnego, który obejmuje 100 tys. osób, przyłączył się także personel, obsługujący omnibusy oraz inne środki lokomocji miejskiej.

UKŁAD.

Szanghaj, 21 lutego.

Agencja Reutersa dowiaduje się, że postanowienia układu, zawartego przez O'Malley'a i Tsena w sprawie koncesji brytyjskich są następujące:

Władze brytyjskie będą corocznie zwoływały ogólne zgromadzenie podatników. W dniu 15 marca r. b. brytyjska rada miejska będzie rozwiązana i administracja koncesyj zostanie oddana nowej radzie miej-

skiej chińskiej. Do władz chińskich należeć będzie troska o bezpieczeństwo publiczne na terenie koncesyj i prowadzenie robót publicznych i sanitarnych.

LORD GREY O WYPADKACH W CHINACH.

Londyn, 21 lutego.

Przemawiając na posiedzeniu związku stronnictwa liberalnego, lord Grey poparł politykę rządu wobec wypadków w Chinach. Zasluga rządu brytyjskiego jest, iż wypowiedział się on w kierunku zadość uczynienia żądaniom narodowego ruchu

chińskiego w sposób bardziej zdecydowany, aniżeli się tego spodziewano. Lord Grey jest zdania, że obecnie i inne państwa zdają się być skłonne pójść za przykładem angielskim. Mówca sądzi, że posyłając wojska na Daleki Wschód dla celów obronnych, rząd brytyjski spełnił swój obowiązek wobec własnych obywateli. Rząd nie mógł postąpić inaczej wtedy, gdy nie było żadnej pewności, że którykolwiek z istniejących rządów i władz chińskich będzie mógł pohamować wybuchy tłumy, nawet gdyby okazał ku temu wyraźną skłonność.

Niemcy przystępują do burzenia fortów?

Rozkaz Ministerstwa Reichswehry.

Berlin, 21 lutego.

„Vossische Zeitung” donosi, że ministerstwo Reichswehry wydało rozkaz komendantom poszczególnych fortów wschodnich, aby rozpoczęli burzenie umocnień, które w myśl umowy paryskiej mają być zniesione.

Rozkaz powyższy wyznacza poszcze-

gólnym dowódcom termin, w którym likwidacja tych umocnień ma być wykonana. Cała akcja ma być w myśl umowy paryskiej zakończona w terminie 4-miesięcznym. W tym samym czasie Reichstag musi uchwalić wymagania przez komisję paryską ustawa o wyrobie i eksporcie materiałów wojennych.

Restauracja „BIAŁY BAR”

Konstantynowska 5, tel. 42-11.
poleca smaczne obiady po zł. 1.20
W Czwartki i Niedziele flaki
CODZIENNE KONCERT

Za obsługę procentu się nie dolicza.

Firma handlowa zajmująca się sprzedażą artykułu technicznego poszukuje:

DYREKTORA

dobrze wprowadzonego w przemysł i znającego rynek okręgu łódzkiego.

Oferty z referencjami sub. M.W.11 kierować do Administracji Kurjera Łódzkiego Piotrkowska 11.

Niepowołany „pośrednik” przy pożyczce dla Polski. Aferzysta Rubinstein grasuje w Warszawie.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 21 lutego.

W związku z pogłoską o pożyczce zagranicznej dla Polski, dowiadujemy się, że w Warszawie grasuje niejaki Rubinstein, dawny bankier petersburski i znany aferzysta aresztowany za szereg nadużyć w czasie wielkiej wojny, który się krecił koło generała Judenicza w Estonii. Rubinstein rozsiewa pogłoski, że jest reprezentantem banków amerykańskich, które proponują

Polsce 80 milionów dolarów pożyczki, przy czym część pożyczki byłaby udzielona w amunicji.

Rubinsteinowi udało się rozmawiać z przedstawicielem rządu lecz po zdemaskowaniu go, został usunięty od rokowań. Wszystkie pogłoski, które ukazują się w prasie o pożyczce zagranicznej dla Polski, rozpuszczane są przez Rubinsteina. Niestety szkoda one poważnie rokowaniom prowadzonym ze Stanami Zjednoczonymi.

Tajemniczy skarb w sztabie generalnym. 10 sztab złota znaleziono w ukrytej kasie pancerniej.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 21 lutego.

W czasie gruntownej odnowy gmachu sztabu generalnego na Placu Saskim w Warszawie, w ścianie jednego z gabinetów doszukano się wielkiej kasy pancerniej wmurowanej tak umiejętnie, iż nie spostrzeżono jej dotychczas.

Wezwano fachowców. Pieć zgórą godzin pracowali oni w obecności kierownika administracji gmachu por. Kraupe i jego zastępcy chor. Sładka. Z niemalym trudem udało się wreszcie kasę wydobyć z muru i otworzyć.

Trud ten opłacił się: Znaleziono 10 sztab złota ogólnej wagi 41 kilo.

Sztaby poddano badaniom chemicznym i stwierdzono, że jest to stop złota, platyny i srebra.

Pochodzenie skarbu nie jest ustalone. Dochodzenie prowadzi oddział II-gi sztabu generalnego.

Z jednej strony trudno przypuszczać, aby skarb pozostawili Moskale lub Niemcy, gdyż mieli dość czasu zabrać go ze sobą. Z drugiej zaś strony — trudniej przypuścić, aby złoto schowane było już za czasów polskich. Przez kogo? W jakim celu?

Niebywałe mrozy w całej Polsce.

W Wilnie zanotowano wczoraj 34° C, w Zakopanem-25°

Mróż potrwa jeszcze przez kilka dni.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 21 lutego.

Mróż, jaki od kilku dni objął całą Polskę, oddawna już nie był u nas notowany. Dzień dzisiejszy wydaje się być dniem kulminacyjnym niskiej temperatury. Według informacji Państw. Instytutu Meteorologicznego, dziś o godz. 8 rano temperatura w poszczególnych miejscowościach państwa była następująca: Warszawa — 16 st. C., Lwów — 13 st., Pińsk — 17 st., Gdańsk — 12 st., Kraków — 17 st., Wilno 25 st., Puhulanka (Wileńszczyzna) — 34 st., Lida 24 st., Białystok — 20 st., Brześć nad B. — 18 st., Lublin — 20 st., Słonim — 18 st., Zakopane — 25 st., Cieszyń — 17 st., Poznań — 9 st., Łódź — 11 st., Kielce — 13 st., Bydgoszcz — 9 st., Puck — 12 st., Grudziądz — 10 st., Toruń — 9 st. i Zaleszczyki — 13 st.

Jak z tego wynika, najsilniejsze mrozy trwają na kresach wschodnich i północno-wschodnich oraz na południu w górach. Na zachodzie Polski mrozy są stosunkowo łżejsze.

Przyczyną takiego spadku temperatury w Polsce jest nadejście nad jej terytorjum obszaru wyżowego z północnego wschodu, który przesunął się po przez Finlandję, Bałtyk i państwa nadbałtyckie, nad Polską i Rosją, sięgając przez Bałkany do półwyżu apenińskiego.

Na dziś przewidywany jest w dalszym ciągu mróz przy słonecznej naogół pogodzie.

Niska temperatura w Polsce trwać będzie prawdopodobnie jeszcze w ciągu najbliższych kilku dni, a być może, że nawet przez cały najbliższy tydzień.

Na widowni politycznej.

W MINISTERSTWIE SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Jak się dowiadujemy, minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski zamierza w najbliższych dniach wyjechać na inspekcję przerwana ostatnio z powodu wypadków na terenie sejmowym w związku z trzecim czytaniem budżetu.

Podczas ostatniej podróży służbowej p. ministra, w czasie której zarządził inspekcję starostwa w Białej Podlaskiej oraz był w Brześciu n. Bugiem, gdzie przeprowadził próbną alarm rezerwy policji i zwiedzał miasto, stwierdził on przytem okropny stan sanitarny zarówno Brześcia, jak zresztą i innych miast wschodnich ziem Rzeczypospolitej. P. minister odbył w tych sprawach konferencję z władzami wojewódzkimi w Brześciu, a po powrocie odbył szereg konferencji w departamencie zdrowia.

W związku z tem w najbliższych dniach p. minister wyda okólnik, polecający pp. wojewodom podniesienie stanu sanitarnego hoteli, pensjonatów, obozów i zajazdów.

MIN. ROMOCKI ZACHOROWAŁ.

Minister komunikacji p. Romocki zachorował na grype i przez pewien czas nie będzie w stanie opuścić mieszkania.

PROJEKTOWANA PODRÓŻ MIN. KWIATKOWSKIEGO.

Minister Kwiatkowski w dniu 26 b. m. wyjeżdża do Gdyni na posiedzenie zarządu Towarzystwa Żegluga Polskiej, a przy tej sposobności dokona wizytacji budowy portu w Gdyni.

ODWOŁANIE POSŁA JUGOSŁAWJI.

Wezorał wieczorem wyjechał z Warszawy do tymczasowy poseł Jugosławji, p. Nesicz. Następcą jego będzie mianowany p. Antoniewicz, dawny poseł Jugosławji w Madrycie.

USTAWA O PRZEDSIĘBIORSTWACH PAŃSTWOWYCH.

Tekst projektowanej ustawy o przedsiębiorstwach państwowych został już przez radę prawniczą przejrzany i zakwalifikowany. Ustawa ta wobec tego w najbliższym czasie wejdzie na radę ministrów.

Obecnie rada prawnicza zajęta jest rozpatrywaniem tekstu projektowanej ustawy przemysłowej.

KONWENCJA POLSKO-CZECHOSŁOWACKA.

Wezorał wyjechał do Pragi dr. Jabłonowski w celu przeprowadzenia rokowań w sprawie uzupełnienia konwencji polsko-czechosłowackiej. Rokowania będą trwały około 2 tygodni i dotyczyć będą postępowania spadkowego.

Złote uśmiechy fortuny.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

V-ta klasa.

Jedenasty dzień ciągnięcia.

Główne wygrane:

Zł. 100.000 Nr. 70671.
Zł. 10.000 Nr. 78182.
Zł. 3.000 Nr.: 9160, 40832, 52603, 63003, 71734, 72833, 78741.
Zł. 2.000 Nr.: 1167, 10676, 22094, 29190, 29439, 43104, 59438, 64972.
Zł. 1.000 Nr.: 9254, 14866, 47666, 62924, 63464, 63969, 72904.
Zł. 600 Nr.: 24509, 38736, 47567, 49117, 58144, 61510, 66613.
Zł. 500 Nr.: 732, 3722, 4324, 5139, 7369, 15066, 16414, 24979, 37304, 39691, 40082, 41591, 41784, 43526, 46932, 48495, 49386, 51482, 57412, 63076, 64344, 67850, 73012, 74497.
Zł. 400 Nr.: 1179, 2905, 2961, 4665, 8835, 9767, 11387, 11415, 11943, 18733, 19099, 19996, 22116, 23362, 25169, 25685, 29535, 30027, 36667, 36909, 36935, 38767, 40032, 43010, 45310, 47587, 55145, 56565, 57825, 62479, 63015, 67294, 69239, 69787, 70032, 73597, 75035, 77955, 79260.
Zł. 300 Nr.: 16, 332, 931, 1508, 2641, 3447, 3498, 4253, 4469, 4527, 5269, 5392, 5622, 6255, 6456, 6814, 7299, 7327, 7994, 8371, 9587, 10194, 10530, 11212, 12399, 14662, 14991, 15928, 15929, 16872, 18374, 19618, 19915, 21676, 22120, 22461, 23801, 23817, 23988, 24376, 24530, 24633, 24920, 25178, 25503, 26482, 26540, 27070, 28021, 29153, 29847, 31230, 31336, 31466, 31566, 31596, 32729, 33155, 33914, 34187, 34337, 35217, 35291, 35707, 35780, 36467, 37215, 37560, 37992, 38277, 38777, 38813, 39338, 39538, 40538, 40576, 41455, 41781, 42638, 43817, 44361, 44513, 45002, 45247, 45407, 45570, 45811, 47143, 47644, 47813, 50612, 51885, 52746, 54952, 55056, 55343, 55942, 56035, 56614, 57023, 57072, 57714, 57725, 58075, 59288, 60112, 60769, 63153, 63329, 63370, 63987, 66025, 66960, 68588, 69330, 69684, 70618, 71216, 71682, 71990, 72258, 72333, 72358, 73083, 76456, 77579, 77672, 78190, 78324, 78682, 79671.

Wykaz mniejszych wygranych oraz stawek oglądać można w Kantorze wymiany Samuela Weinberga 58 Piotrkowska 58. Wszelkie wygrane wypłacam natychmiast.

O czym piszą inni? PRZEGLĄD PRASY.

CAŁKIEM NOWE STANOWISKO.

„Głos Prawdy” (21 b. m.) zajął takie stanowisko w stosunku do Ukraińców, że będzie na miejscu rzucić pytanie, czy owe stanowisko nie jest całkiem przypadkowe i ekscentryczne?

„W prasie Ziemi Czerwieńskiej podniesione zostało pierwszorzędnej wagi zagadnienie: jak ustalić modus vivendi między Polakami a Ukraińcami, jak ułożyć warunki spółzycia pomiędzy obydwoma ludami polskimi różnej narodowości?”

Szukając przymierza z narodem, musimy jego przyszłość rozważyć, musimy odnaleźć to, co zbliża nas na drodze wspólnego rozwoju, nie obłudnych wyrzeczeń się przyrodzonych praw z jednej lub drugiej strony. Przymierze nasze z Ukraińcami przymierze uczciwe, może powstać zatem tylko na jednej podstawie — uznania dążeń narodu ukraińskiego do zupełnej, niezłomnej, niekierowanej niepodległości. I ani na chwilę nie wahamy się powiedzieć, że to dążenie Ukraińców uznajemy, że gotowi jesteśmy wspierać ich prace w tym kierunku i więcej — że tylko tych kontrahentów z pośród Ukraińców uznajemy za uczciwych, którzy na czele swego programu ten postulat stawiają.

Problem 35-ciomilionowego narodu nie może być rozstrzygany pod kątem widzenia paru województw o mieszanej ludności, to zagadnienie całego południowo-wschodu Europy od granic Polski i Rumunii po góry Kaukazu — to kwestia jednego z najbogatszych krajów, śpichrza naszej części świata, nieprzebranych skarbów kopalnych, dzierżącego długi brzeg morski. To, politycznie biorąc — położenie kresu imperjalizmu, reprezentowanego dziś przez Sowjety — wczoraj przez carat, a po obudzeniu do życia Rusi — Ukrainy, rozbitego na narody, rozwijające się w zgodzie i harmonii z sąsiadami. Z naszego stanowiska niepodległość Ukrainy, to bezpieczeństwo granicy południowo-wschodniej, to trwały pokój, do którego dążymy, który mieć chcemy dla siebie, którego życzymy wszystkim ludom świata.

Jedno jest tylko pewnym, że kwestja równoprawności mniejszości ukraińskiej w Polsce bynajmniej nie jest rozwiązaniem wielkiego zagadnienia ukraińskiego. Co innego, że umożliwienie życia temu narodowi u nas, da mu warunki do szerokiej działalności w Kijowszczyźnie, da mu możliwość uświadomienia szerokich mas ludności, że jej siły są dość wielkie, by niepodległość zdobyć i utrzymać.

ZAGADNIENIE BEZROBOCIA.

„Epoka” (21 b. m.) pisze: „Bezrobocie jest jednym z najdonioślejszych i najstarszych problemów społecznych.

Ludność zetknęła się z niem już w starożytności, która walczyła z bezrobociem, jako konsekwencją przeludnienia w 8 wieku przed Chr.

Jako środek przeciw takiemu poważnemu zakłóceniu stosunku podaży do popytu, stosowały Ateny kolonizację wewnętrzną i zewnętrzną, Rzym zaś (za czasów Grakcha) wzięły prawie całkowicie na siebie utrzymanie mas bezrobotnych. W wiekach średnich groźny ten objaw społeczny zanika. Za to w okresie nowożytnym bezrobocie staje się prawdziwą plagą ludzkości.

W styczniu 1926 r. mamy bezrobotnych 359,810 (1), czyli o 51,400 więcej niż robotników, zatrudnionych w tym miesiącu.

Ten rozpaczliwy stan rzeczy ulega stopniowemu polepszeniu:

W lutym mamy już bezrobotnych o 1400 mniej, w marcu liczba ich spada do 345,010, w maju do 303,720, w czerwcu do 288,510, w lipcu notujemy 263,540, w sierpniu 241,790, we wrześniu 213,690, w październiku 196,550; w listopadzie ilość bezrobotnych powiększa się o 4000, osiąga więc 200,567. W styczniu 1927 liczba poważnie wzrasta: 8 stycznia 1927 r. notujemy 242,816 (1).

Systematyczna poprawa sytuacji gospodarczej kraju, cechująca rok 1926, uległa, jak widzimy, przerwaniu; jest jednak ten wzrost liczby bezrobotnych, jak się spodziewać należy, chwilowy.

Przed sesją Ligi Narodów.

Niemieckie „pobożne” życzenia.

Agencja telegraficzna „Express”.

Berlin, 21 lutego.

Prasa niemiecka żywo interesuje się zbliżającą się marcową sesją Ligi Narodów. Dzienniki przepełnione są przewidywaniami, którzy z europejskich ministrów spraw zagranicznych wezmą udział

w sesji. Znaczna część pism niedwuznacznie podkreśla, iż Niemcom zależy bardzo na tem, aby przewodniczącym na tych obradach był minister Stresemann, ponieważ na porządku dziennym znajdują się sprawy pierwszorzędnej wagi dla Niemiec.

Międzynarodówka trafia kulą w płot.

Milczy o największych mścicielach pokoju.

Agencja Wschodnia.

Gdańsk, 21 lutego.

„Danziger Volkstimme” zamieszcza tekst wydanej ostatnio w Paryżu odezwy międzynarodówki socjalistycznej, w której podkreśla się istnienie faktu ustawicznych dążeń wielkich państw europejskich, z Anglią na czele do wywołania nowej wojny.

Odezwa piętnuje wysyłanie ekspedycji karnych angielskich do Chin, interwencję Stanów Zjednoczonych w Nicaragua, biały terror na Litwie, występy reakcji na Węgrzech oraz wzrastający wpływ faszystowskich Włoch na politykę państw bałkańskich (a Niemcy? a Sowjety? Przep. Red).

Polska a Sowjety.

Sprawa traktatu handlowego i paktu o nieagresji.

Agencja Wschodnia.

Moskwa, 21 lutego.

Prasa sowiecka komunikuje, iż w dniach najbliższych poseł polski w Moskwie, Patek, opuścił stolicę Sowietów, udając się do Warszawy, celem przedstawienia rządowi polskiemu obecnej sytuacji w stosunkach dyplomatycznych polsko-sowieckich. Jak wynika z komentarzy prasy sowieckiej, podróż ta stoi w związku z wyrażaniem się trudnościami w obradach nad zawarciem polsko-sowieckiego traktatu

handlowego, zawarcie bowiem jego koła rządowe sowieckie uzależniają od zawarcia paktu reasekuracyjnego.

P. STAPIŃSKI BEZ SŁUCHACZY.

Agencja Wschodnia.

Bydgoszcz, 21 lutego.

Wczoraj przybył tutaj prezes Stronnictwa Chłopskiego, Jan Stapiński.

Stapiński zwołał na godzinę trzecią po południu wiec, który jednakże, wobec braku słuchaczy, został rozwiązany.

LINJA ODWROTU.

Łódź, 21 lutego.

Nerwy w polityce to bardzo kiepski wynalazek. Wiadomo, że w rezultacie zwycięża zawsze ten, kto ma zimniejszą krew i odporniejszą wytrzymałość. Jedną z tajemnic światowej potęgi Wielkiej Brytanii stanowi baječna flegma i niebawale opanowanie całego systemu swego postępowania, jakie we wszystkich dziełowych problemach zawsze cechowały wzniośle dumny, lecz i wzniośle spokojny Albion. Ten, kto się złości, przeważnie nie ma racji. Walenie pięścią w stół nie zawsze jest argumentem przekonywującym a brutalne manifestowanie fizycznej przemocy zazwyczaj pokrywa moralną słabość.

W swej akcji przeciw Polsce Niemcy ostatnio zagalopowały się tak daleko, iż zasłonięte nienawiścią i pożerane żądzą najrychlejszego odwetu w tej afekcji nieostrożnie odsłoniły karty owej misternej gry dyplomatycznej, którą tak długo z niemałą maestrią i kunsztem politycznego fałszu prowadził p. Stresemann. Zdumiona a mocno zaniepokojona Europa ujrzała wcale groźny obraz podziemnych knowań, pchających ludzkość w przepaść nowej straszliwej katastrofy pod pozorem niewinnym hasłem „odzyskania łączności terytorjalnej między Rzeszą a Prusami Wschodnimi”. Żywioły nacjonalistyczne, które posiewem hasel rewanzu i budzeniem najbrutalniejszych instynktów zahorczych pan-germanizmu podtrzymują swą popularność wśród okłamywanych mas, po dojściu do władzy nie umiały dłużej wytrwać w owej politycznej obłudzie dotychczasowej rządów republikańsko-socjalistycznych, która dała Niemcom, przyznać to należy, cały szereg poważnych sukcesów na terenie międzynarodowym. Uspiona czujność mocarstw sojusznicznych uczyniła je pochopnymi do daleko idących ustępstw. W planie Davosa Niemcy absolutowano niemal całkowicie z tak niezaprzeczanego obowiązku, jak odszkodowanie za umyślne, złośliwe niszczenie krajów okupowanych i bezwzględny, niczego nie oszczędzający rabunek ludności na zajętych przez teutońską soldateskę obszarach. Rzecz można bez przesady, iż z oburzającym pohamowaniem zasad sprawiedliwości, Niemcy wykpiły się właściwie z reparacji i podczas gdy swego czasu nawiedzone germańska hrwazja kraje, jak Francja, Belgja, Polska z nieszlachanym wysiłkiem podnosiły się z gruzów destrukcji, Niemcy przy pomocy kapitałów amerykańskich wzmacniały swe podstawy produkcji i zbierały siły do załamu Europy swą ekspansją gospodarczą. Zwolna, lecz systematycznie dyplomacja niemiecka obchodziła lub obalała najwięcej ważne klauzule traktatu wersalskiego. Przez traktat w Rapallo przygotowując sobie pomoc w sowieckiej dywersji równocześnie przez bramy Locarno wchodziły Niemcy do Ligi Narodów nie jako skruszony grzesznik, ale w roli triumfującego zwycięzcy, stawiającego swe warunki i swe żądania. Takie owoce, takie bogate plony swej wycieniowanej hipokryzji zbierała Rzesza w podszytym cesarskimi gronostajami płaszczyku rządów republikańsko-socjalistycznych.

I te Niemcy machiawelizmu doprowadzonego do szczytów perfidji, te Niemcy republikańskiej obłudy nazwaną czarnych Reichswehr i Helmsbundów na wewnątrz, te Niemcy obłudnego frazesu pacyfizmów a czynu konspiracyjnych zbrojeń, te Niemcy usypiającej czujność Europy hipokryzji, były groźniejsze, niż brutalne w swej zięjącej nienawiści szczerocy Niemcy Westarpów, von Kendorffów i Tüppitzów, w geście niepoohamowanej

wściekłości zrywających wreszcie maskę fałszu z oblicza dzisiejszej Germanji. Teraz Europa zaczyna rozumieć wreszcie, jakie fatalne błędy zostały popełnione przez nieopatrzność ustępliwość mocarstw i w jaką straszliwą zasadzkę wiodła i wiedzie ludzkość podstępna a przewrotna polityka niemiecka. Oby tylko nie było za późno.

Napastliwa, wprost prowokacyjna postawa obecnego rządu Rzeszy wobec Polski przyczyniła się do otrzeźwienia wśród wielu polityków europejskich. Bez zasadne zerwanie rokowań handlowych z Polską było posunięciem zgoła niezręcznym. Zaczynają to pojmować w Berlinie i odbywają się tam obecnie przygotowania do ułatwienia rządowi Rzeszy linii odwrotu. Potwierdzają to doniesienia pism niemieckich. Jak informuje z kół parlamentarnych berliński „Welt am Montag”, pismo znanego pacyfisty p. Gerlach, rząd niemiecki stara się obecnie usilnie o znalezienie wyjścia z niewygodnego położenia, wytworzonego przez czasowe zawieszenie rokowań z Polską. W tym celu rząd niemiecki rozpoczął już rokowania dyplomatyczne w Warszawie i rozwija je z wielkim zapałem, ażeby przed rozpoczęciem obrad genewskich sprawę mniej więcej załatwić i załagodzić. Poza tem jednak rząd niemiecki unika rozprawy publicznej w Reichstagu nad tą sprawą, starając się ograniczyć całą dyskusję do poufnych posiedzeń komisji spraw zagranicznych, okazało się bowiem na ostatnim posiedzeniu zupełnie wyraźnie, że w kołach parlamentarnych rząd nie może liczyć na większość, która by pochwałała jego taktykę. To, że komisja spraw zagranicznych nie powzięła żadnej rezolucji, jest najlepszym dowodem, iż rząd nie miał zagwarantowanej większości dla rezolucji, która by jego politykę pochwałała. Koła parlamentarne twierdzą, że frakcja socjalistyczna i demokratyczna uważają, iż taktyka rządu niemieckiego, która doprowadziła do zerwania, była w najwy-

szym stopniu nieszczęśliwa. Centrum także bardzo sceptycznie ocenia taktykę rządową, a nawet niemiecka partja ludowa tylko swem prawcowym skrzydłem opowiada się za rządem. Właściwie więc jedynie grupa niemiecko-narodowych uważa, że zerwanie rokowań z Polską było słuszne. Rząd niemiecki będzie musiał zdobyć się na dużo zrzeczności, aby doprowadzić do ponownego zawiazania zerwanych nici rokowań z Polską.

Być może, iż w najbliższych już dniach rząd Rzeszy wejdzie na linię odwrotu, starając się naprawić błąd, który tak nieopatrznie odsłonił część skrajnie ultrawanych kart wielkiej gry politycznej, prowadzonej przez Niemcy. Polska ze spokojem oczekuje dalszego biegu wypadków, ufna w swe prawo i swą słusność. Ale dziś coraz trudniej będzie już Niemcom przekonywać świat o swej dobrej woli i o szczeroci swych intencji, które stają się coraz bardziej przejrzyste.

Czesław Gumkowski.

ŚWITY POLITYCZNE.

Podbój Rosji przez Niemcy.

Nowa polityka koncesyjna Sowietów w świetle faktów.

Przed sześciu z górą laty Lenin rzucił hasło udzielania przedsiębiorstwom zagranicznym koncesyj przemysłowych celem ściągnięcia do Rosji większych kapitałów, które miałyby służyć do odbudowy gospodarczej ZSSR. Jak wielkie znaczenie Lenin sprawie tej przypisywał, widać najlepiej ze znalezionej w jego sekretarjacie własnoręcznej adnotacji treści następującej: „Odszukać niezwłocznie towarzysza Miljutina (obecnego komisarza finansów ZSSR) celem poinformowania się, co wszystko dotychczas uczyniono, by idea koncesyj propagowana była w prasie zagranicznej”.

Od tej chwili upłynęło już sporo czasu; kierownicy rosyjskiej polityki gospodarczej nabyli w dziedzinie polityki koncesyjnej szereg cennych doświadczeń, z drugiej zaś strony i sami koncesjonariusze zdołali wyrobić sobie zdanie co do istoty, celów i korzyści ich działalności w Rosji. W rezultacie rząd sowiecki postanowił zmienić zasadniczo kurs swej polityki koncesyjnej, co nastąpi niezwłocznie po wygaśnięciu obecnych koncesyj.

Decyzja rządu sowieckiego odbiła się żywym echem w prasie niemieckiej, wskazując na konieczność poddania rewizji dotychczasowego stosunku przemysłu niemieckiego do sprawy koncesyj rosyjskich. Zainteresowanie prasy niemieckiej kwestją powyższą jest zupełnie zrozumiałe — gdyż Niemcy starają się, jak wiadomo, — wykorzystać koncesje sowieckie do opanowania gospodarczego i politycznego Rosji.

Bardzo ciekawy artykuł, oświetlający sprawę koncesyj w Rosji z punktu widzenia niemieckich interesów gospodarczych przyniósł w tych dniach dziennik berliński „Vossische Zeitung”. Niemcy, powińny sobie — zdaniem cytowanego pisma — przede wszystkim uświadomić, na którym polu koncesje sowieckie mogą ogólnej gospodarce narodowej Niemiec przynieść istotne korzyści. Dotychczas ze strony niemieckiej nie czyniono w tym kierunku żadnej różnicy, a tymczasem istnieją tu bardzo poważne różnice, które stanowczo należy uwzględnić, jeśli nie chce się doznać zupełnego rozczarowania.

Niemieckie czynniki gospodarcze po-

winny w pierwszym rzędzie uświadomić sobie, iż istnieje zasadnicza różnica między koncesjami handlowymi i transportowymi z jednej strony, a przemysłowymi, leśnymi i rolniczymi z drugiej strony.

Dotychczasowe doświadczenia wykazały, że koncesje handlowe i transportowe są dla Niemiec naogół korzystne. Należące do tej kategorii koncesyj przedsiębiorstwa niemieckie w Rosji: Deruluff, Russtransit, Wostawag, Ruben und Bielenfeld, Eggexport, Russot i Internationale Warenaustausch A. G. — prosperują jak najlepiej. Zalety koncesyj handlowych i transportowych polegają przedewszystkiem na tem, że są one daleko mniej ryzykowne, niż koncesje na przedsiębiorstwa, które mają za zadanie w Rosji produkować. Dlatego też dziennik sądzi, że, o ileby Rosjanie w tej dziedzinie przedłożyli Niemcom nowe korzystne oferty, amatorów na koncesje znalazłoby się dosyć.

Zupełnie inaczej przedstawia się natomiast — zdaniem „Vossische Zeitung” — sprawa koncesyj przemysłowych, leśnych i rolniczych. W chwili obecnej największymi koncesjami niemieckimi w ZSSR są przedsiębiorstwa następujące: Berger i Wirth (fabryki w Leningradzie), Stock i S-ka (wyrób guzików, grzebleni i klamerki — fabryka w Leningradzie), Laboratorium Leo (wyrób kosmetyków), H. Bruck (w Moskwie), Langman i Synowie, Bloch i Ginsburg (fabryka guzików), sp. akc. Thyssen (prace kopalniane), Paweł Kossel (przedsiębiorstwo budowlane).

Nie ulega wątpliwości, że liczne firmy niemieckie, które przed wojną wyroby swe do Rosji eksportowały i dzisiaj mogłyby zaspokoić wymagania konsumenta rosyjskiego, fabrykując w swych zakładach centralnych w Niemczech. Jednakże wskutek monopolu rosyjskiego handlu zagranicznego, ograniczającego w wysokim stopniu ich możliwości eksportowe — przedsiębiorcy niemieccy są zmuszeni fabrykację przenosić do Rosji.

Rządowi sowieckiemu zależy przede wszystkim na udzielaniu koncesyj w przemyśle hutniczym, leśnym i rolniczym, t.j. w tych gałęziach przemysłu, które wymagają największych inwestycji kapitałów przy stosunkowo małym obrocie. Ponie-

waż zaś Niemcy — jak twierdzi „Vossische Zeitung” — nie mają dostatecznych kapitałów, przeto o koncesje w przemyśle hutniczym nigdy się nie ubiegały, wiedząc z góry, że nie mogłyby konkurować z przedsiębiorstwami amerykańskimi, angielskimi i japońskimi. Natomiast na eksploataowanie lasów i gruntów mieli kapitaliści niemieccy cztery koncesje, a mianowicie: koncesję Mołoga, obejmującą obszar 5 milionów dziesięcin, koncesję Drusag (19,000 dziesięcin), koncesję Kruppa (25,000 dziesięcin) i koncesję Wołgadenische Bank (25,000 dziesięcin). Ponieważ wszystkie te koncesje zawarte były na dziesięć lat (od 25 do 36), przeto nie można już teraz mówić o ich rentowności, tem niemniej zdaje się i tu nie ulegać najmniejszej wątpliwości, że kapitaliści niemieccy zbyt dużo sobie od koncesyj sowieckich obiecywali. Faktem jest, że niektórzy z właścicieli koncesyj leśnych znajdują się obecnie w tak oplakanych warunkach, że absolutnie nie są w stanie wywiązać się ze swych zobowiązań wobec rządu sowieckiego i zmuszeni są ubiegać się o zmianę warunków koncesyj. Dlatego też przy nawiazaniu pertraktacji o koncesje leśne wskazana jest — zdaniem „Vossische Zeitung” — jak największa ostrożność.

Cytowane pismo kończy swój artykuł stwierdzeniem, że Niemcy i nadal powinny dążyć do utrzymania sobie rynków rosyjskich, że jednak powinny unikać takich koncesyj, które mogłyby wyrządzić szkodę niemieckiemu gospodarstwu narodowemu. Z tego to względu koncesje leśne, górnicze i rolnicze będą mieć dla Niemiec w przyszłości najbliższej jedynie znaczenie podrzędne.

Miejski Kinematograf Oświatowy Wodny Rynek

Od poniedziałku, dnia 21 lutego 1927 roku.
Dla dorosłych i młodzieży.

QUO VADIS...?

Dramat w 14 akt. pój. nieśmiertelnego arcydzieła
Henryka Sienkiewicza.

W roli Nerona — EMIL JANNINGS.

Seanse bezpłatne dla młodzieży szkół powszechnych
W jaki sposób ustrzec się można od chorób zakaźnych? (gruźlica, grypa, dur i t. d.)

Co dzień niesie?



DZIŚ: Katedry św. Piotra
JUTRO: Piotra Damjana

Wschód słońca 6.30.
Zachód słońca 17.01.
Wschód księżyca 22.14.
Zachód księżyca 11.02.
Długość dnia 11.25.
Przybyło dnia 2.30.

OSOBIŚCIE.

Prezydent miasta p. M. Cynarski, po 10-dniowej chorobie, powrócił do zdrowia i dziś obejmuje urządowanie.

KUPCY ŁÓDZCY U MINISTRA SKARBU

Dzisiaj rano wyjeżdżają z Łodzi przedstawiciele Centralnego Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Województwa Łódzkiego do ministra skarbu p. Czechowicza.

Przedstawiciele łódzkiego kupiectwa przedłożą p. ministrowi memoriał, zawierający dezyderaty miejscowego handlu w dziedzinie podatkowej. (u)

DROŻYZNA W ŁODZI.

W okresie ostatnich miesięcy ubiegłego roku koszty żywności w Łodzi stały na bardzo wysokim poziomie i wzrastały z miesiąca na miesiąc. W pewnym okresie nawet Łódź była pod względem kosztów żywności najdroższym miastem w Polsce. Ostatnie badania statystyczne ustaliły dość znaczną w Łodzi poprawę i już w styczniu artykuły żywnościowe ustabilizowały się na jednym poziomie. Obecnie należy Łódź pod względem kosztów żywności do miast tańszych, gdyż w porównaniu z warszawskimi wynoszą one tylko około 90 proc., w innych zaś miastach województwa łódzkiego, jak np. Pabjanicach, Zgierz, Piotrkowie itd. koszty te dochodzą tylko do 85 proc. w porównaniu z Warszawą. (e)

Uznanie dla Urzędu Zasiłkowego w Łodzi.

Dodatknie wyniki lustracji.

W ubiegłym tygodniu bawiła w Łodzi, celem dokonania lustracji akcji zasiłkowej na terenie m. Łodzi, komisja z Warszawy, pod przewodnictwem członka Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia p. Zdano-wicza, w skład której wchodził poseł na Sejm Brzostowski i Nrbanski, delegat Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej p. Linker oraz delegaci dyrekcji Funduszu Bezrobocia z p. dyr. Kmitą na czele.

Komisja m. in. dokonała również lustracji — zarówno w dziale rachuby i kontroli, jak i w biurach obwodowych — prac, prowadzonych przez Urząd Zasiłkowy przy Magistracie m. Łodzi, jako przez instytucję zastępczą Funduszu Bezrobocia.

Po zapoznaniu się z pracami Urzędu, członkowie Komisji wyrazili się z wielkim uznaniem o działalności Urzędu i toku urzędowania.

Specjalnie członkowie Komisji zainteresowali się wykresami i wykazami, ilustrującymi statystykę bezrobotnych, korzyści stających z zasiłków ustawowych i zapomóg doraźnych.

Komisja, podkreślając dużą wagę tych zestawień oraz ich precyzyjne wykonanie, zwróciła się do Urzędu Zasiłkowego z prośbą o użyczenie jej tych prac.

KURSY SANITARNE CZERWONEGO KRZYŻA.

Organizowane staraniem Czerwonego Krzyża kursy sanitarne, prowadzone przez wybitnych lekarzy specjalistów, rozpoczynają się w pierwszych dniach marca.

Kursy będą trwały 2 miesiące; na słuchaczki będą przyjmowane osoby, mogące wykazać się świadectwem z ukończenia co najmniej 4-klas szkoły średniej, lub 7 od działów szkoły miejskiej powszechnej.

NOCNE DYŻURY APTEK.

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki: F. Wójcickiego — Napiórkowskiego 27, W. Danieleckiego — Piotrkowska 127, P. Ilnickiego — Wólczajska 37, Leinwebera — Plac Wolności 2, J. Hartmana — Młynarska 1 i J. Kahana — Aleksandrowska 80.

Sprawa przedmieść m. Łodzi.

Stosunek prawny obszarów podmiejskich zostanie uregulowany. Krańce miasta otrzymają komunikację tramwajową.

W ubiegłą sobotę bawił w Warszawie ławnik Magistratu m. Łodzi, przewodniczący Wydziału Podatkowego, p. I. Kulamowicz, interweniując u władz centralnych w szereg aktualnych spraw miejskich.

M. in. p. ławnik Kulamowicz złożył na ręce naczelnika Wydziału Finansów Komunalnych, p. Porowskiego, pismo Magistratu w sprawie formalnego przyłączenia do obszaru m. Łodzi części gmin, włączonych w r. 1915 przez władze okupacyjne niemieckie.

Ponieważ wskutek decyzji Najwyższego Trybunału Administracyjnego, mocą którego cały szereg złączonych integralnie z miastem przedmieść Łodzi, wyłączony został z obszaru miejskiego, wytworzył się niebywały chaos i zamęt w dziedzinie podatkowej.

Mianowicie mieszkający tych przedmieść, powołując się na wspomnianą decyzję, uchylają się nie tylko od uiszczania podatków na rzecz miasta, lecz również wstrzymują się od płacenia niektórych podatków państwowych, jak podatek od nieruchomości, od lokali i t. p., motywując swe stanowisko tem, iż podatki te nie obowiązują na terenach gmin wiejskich.

Z drugiej strony zaś zarządy gmin podmiejskich, zadowolone z takiego obrotu rzeczy, zgłaszają pretensje o płacenie podatków gminnych, dezorientując tem kompletnie płatników wspomnianych przedmieść.

Taki stan rzeczy, powodując wielkie utrudnienia dla egzekutywy władz podatkowych miejskich, doprowadził oczywiście do znacznych zaległości podatkowych.

Powołując się na memoriał w tej sprawie, złożony w dniu 27 grudnia roku ub. w województwie łódzkim oraz na konferencje, odbyły w tej sprawie przez p. ministra spraw wewnętrznych z p. prezydentem M. Cynarskim w dn. 29 stycznia r. b. — Magistrat we wspomnianem wstępie piśmie prosi Ministerstwo o przyśpieszenie kroków, celem spowodowania wydania przez p. prezydenta Rzplitej dekretu, któryby ostatecznie uregulował stosunek prawny gminy miejskiej Łódź do wyłączonych terytoriów podmiejskich.

P. naczelnik Porowski, po zapoznaniu się ze stanem rzeczy, przyrzekł zwrócić się do urzędu wojewódzkiego w Łodzi o wydanie opinii w tej sprawie oraz poprzeć przychylnie załatwienie tej kwestii w departamencie administracyjnym Ministerstwa, gdzie przynależą sprawy ustalania granic jednostek administracyjnych.

Nadto p. ławnik Kulamowicz poruszył również sprawę interwencji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych — co do uregulowania kosztów inkasa podatku miejskiego, od ładunków kolejowych. Władze kolejowe, inkasujące obecnie ten podatek na rzecz miast za opłatą 5% od sum pobranych, zapowiedziały podniesienie od 1-go

kwietnia r. b. opłaty tej do 10%, na co miasta w żaden sposób zgodzić się nie mogą.

W sprawie tej p. naczelnik Porowski oświadczył, iż p. minister spraw wewnętrznych skieruje list do ministra komunikacji, w celu porozumienia się i przyjęcia z pomocą samorządowi łódzkiemu, jak również i zarządom innych miast, zainteresowanych w tej sprawie.

Poza tem p. ławnik Kulamowicz interweniował w Ministerstwie Komunikacji w kwestii uruchomienia tramwajów miejskich na torach łódzkich kolejek dojazdowych.

W sprawie tej p. ławnik przedstawił p. naczelnikowi Zajasowi w departamencie V (koncesji), obecny stan rzeczy, podkreślając m. in., iż 100 tysięcy ludności przedmieść łódzkich pozbawione jest taniej komunikacji z miastem, gdyż tramwaje miejskie nie przebiegają po torach kolei dojazdowych.

P. naczelnik Zajas okazał zainteresowanie tą sprawą, oświadczając, iż dyrekcja tramwajów podmiejskich otrzyma w najbliższym czasie pismo z odpowiednimi wskazówkami, celem porozumienia się z dyrekcją tramwajów miejskich i zarządem miasta oraz omówienia możliwości wariantów, na których wozy tramwajów miejskich mogłyby kursować po torach kolejek dojazdowych.

PPS. o planach i akcji przemysłowców łódzkich. Co powiedział poseł Barlicki w swym referacie.

Problem rynków krajowych i zagranicznych.

Jak już donosiliśmy, onegdaj posłowie socjalistyczni Barlicki i Ziemięcki wygłosili dłuższe referaty na temat sytuacji w kraju przed majem i po maju.

Poseł Barlicki rozpoczął swój referat od wspomnienia rządu Skrzyńskiego i zaznaczył, że do tego koalicyjnego rządu PPS wydelegowała swych przedstawicieli, którzy pracowali tam tak długo, aż stracono nadzieję, że postulaty robotnicze będą zrealizowane i wówczas przedstawiciele swych PPS wycofała.

Za akcją marsz. Piłsudskiego stanął proletarijat, nie wyłączając nawet komunistów, gdyż wierzone w lepsze jutro proletariatu i ta wiara przyniosła zwycięstwo marsz. Piłsudskiemu.

W międzyczasie i waluta polska poprawiła się, na co miał wielki wpływ strajk w kopalniach angielskich, jednak nikt nie pomyślał o doli robotników, koniunktury finansowej nie wyzyskano, a bezrobotni, których ilość zwiększyła się przymierając głodem, pobierając znikomą zapomogę.

Wine, zdaniem posła Barlickiego, ponoszą wespół z rządem, przemysłowcy, którzy bez żadnej kontroli zamykają i uruchamiają fabryki, stwarzając ciągły stan niepewności i stan nerwowo wybitnie działający na bezrobocie. Socjaliści domagają się oddawna już kontroli nad tem wszystkim i wreszcie utworzono komisję ankietową, która ma zająć się temi sprawami.

Naogół płace robotników są strasznie niskie, bo jeśli za normalną płacę wziąć liczbę 100, to w rzeczywistości zarabiają robotnicy w przemyśle metalowym 59, na Górnym Śląsku górniczy 72, a tkacz w Łodzi 60 jednostek, co najlepiej ilustruje wyzysk siły robotniczej na korzyść pracodawcy. Przemysłowcy łódzcy tłumaczą się brakiem eksportu oraz zbyt wielkim przemysłem na potrzeby wewnętrzne: czyli nadprodukcją i stawiają rządowi alternatywę otwarcia dróg na Wschód i Zachód, by uzyskać wschodnie i zachodnie rynki zbytu.

Poza tem przemysłowcy domagają się zmniejszenia świadczeń społecznych oraz przedłużenia godzin dnia roboczego, co wszystko razem ma mieć zbawienny wpływ na stosunki w przemyśle.

Tymczasem okazuje się, że plany przemysłowców są nielogicznie skonstruowane, gdyż kiedyś koniunktura była zależna od rynku wschodniego, a obecnie już nie, a rynek wewnętrzny zwiększył się dzięki

kresom zachodnim i wschodnim, wobec czego przy innych warunkach brak rynków zbytu nie dawałby się odczuć.

Bolszewicy nie chcą obecnie traktatu z Polską, gdyż zależy im na zubożeniu mas w Polsce, a potrzebna im manufaktura sprowadzają z Niemiec. Zło leży w tem, że siła nabywcza obywateli zmalała, gdyż lwa ich część chłopci mało i bezrolni żyją w nędzy, a tylko przeprowadzenie reformy rolnej mogłoby stan ten poprawić. Jednak dotychczasowe rządy, a nawet i obecne, odwołują sprawę reformy rolnej, gdyż znajdują się pod wpływem obszarników, a obecny minister reform rolnych uważa, że pierw trzeba rolników kształcić, a potem dać im ziemię.

Ponieważ całej klasie robotniczej również zależy, na tem, by wieś konsumowała, więc i w interesie klasy robotniczej leży reforma rolna, a wówczas dzięki zbytkowi wewnętrznemu nie będzie potrzeba wpraszać się do Niemców i Bolszewików.

PPS w grudniu r. ub. przeszła do opozycji do rządu marsz. Piłsudskiego, gdyż nie on nie uczynił w kierunku poprawienia doli robotniczej, a w gronie swem rząd

posiada ludzi, do których klasa robotnicza zaufania nie ma.

Poza tem słynny dekret prasowy miał na celu zakneblowanie ust publicystom.

Z tych względów PPS przeszła do opozycji i jeśli rząd polityki swej nie zmieni, partja wyciągnie jak najdalej idące konsekwencje.

Następnie przemawiał poseł Ziemięcki, który scharakteryzował finansowy stan kraju i zaznaczył, że kurs złotego się ustabilizował, pokrycie wynosi 40 proc. a drożyzna wzrasta.

Cukrownicy zażądali 10 proc. podwyżki cen cukru i mówca na komisji opiniodawczej przy radzie ministrów występował przeciwko podwyżce, na której wielkie cukrownie zubożają się i przyjęto wniosek, by podwyżki nie akceptować do czasu przeprowadzenia kontroli zysków, jednakże mimo to cukrownicy samowolnie zastosowali podwyżkę o 20 zł na worku cukru. W najbliższym czasie komisja opiniodawcza ogłosi swe prace i będzie to kompromitacja dla kapitału i zdemaskowanie jego nieobywatelskiego stosunku do społeczeństwa. (l)

Wystawa Polskiej Książki Współczesnej w gimnazjum im. Kopernika.

Książka w dawnych czasach była przywilejem duchowieństwa, królów i magnatów. Od końca XVIII wieku poczyna się demokratyzacja książki. Przez wiek XIX i XX książka staje się potrzebną i powszechną strawą ludzkości.

Z tem złączono się niebezpieczeństwo. Książka dla wszystkich musiała być tania, stąd produkcja masowa, wygląd zewnętrzny zaniedbany. Anglia pierwsza rozpoczęła kampanję o kulturę zewnętrzną: taniość, prostota i artystyczno-estetyczny wygląd. Niemcy, dbając o książkę, pojęli to inaczej, dawali książki o efektach krzyżujących — reklamowych. Pośrednie miejsce zajęła Francja. Jej wydawnictwa łączą taniość i prostotę z wysiłkiem oddziaływania estetycznego zewnętrznego kształtu książki.

Od drugiej połowy XVIII wieku można mówić o kulturze książki polskiej. Współczesna kampanja o piękno zewnętrzne książki w Polsce rozpoczynają wydawnictwa Gebethner i Wolff, Książnica Atlas, Wydawnictwo Polskie, Poznań i inne.

Staraniem dyrekcji Państwowego gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Łodzi przy współudziale firmy Gebethnera i Wolffa otwarto wystawę polskiej książki współczesnej w lokalu tegoż gimnazjum.

Dziś, gdy tworzymy nowe warunki bytu i podstawy naszej rodzimej kultury nasz stosunek do książki powinien się pogłębić. Książka stać się winna punktem wyjścia naszego postępu. Piękny i ciekawy odczyt wygłosił profesor Z. Kamiński, a eksponaty do dyspozycji dyrekcji oddał kierownik oddziału łódzkiego firmy Gebethnera i Wolffa w Łodzi p. K. Kosiniński.

Na otwarcie wystawy przy licznie zgromadzonej publiczności ze sfer nauczycielskich przybyli z kuratorium okręgu szkolnego łódzkiego naczelnicy Czapczyński i Sliwiński, wizytatorowie, dyrektorzy szkół średnich, kierownicy szkół powszechnych, prasa i rodzice uczniów.

Masowe egzekucje podatkowe.

Znów rozpoczęła się fala egzekucyj za zaległe podatki. Urzędy skarbowe otrzymały polecenie przeprowadzenia jak naj-ostrzejszymi środkami egzekucyj u tych kupców, kramarzy i rzemieślników, którzy winni są za podatek obrotowy z roku 1925 i podatek dochodowy za rok ostatni.

Między kupcami zarządzenie to wywołało niepokój, gdyż nie zdążono jeszcze zająć się z patentami a należy płacić ostatnie zaliczki podatku obrotowego, do tego zaś przybyły jeszcze egzekucje.

Urzędy Skarbowe otrzymały polecenie, by do dnia 15-kwietnia sciągnąć zaległe podatki, po tym zaś terminie zostaną wysłane nowe nakazy co do nowego podatku obrotowego. (p)

OGRANICZENIE SAMORZĄDÓW W NA KLADANIU PODATKÓW INWESTYCYJNYCH.

Samorzady zostały ograniczone przez władze rządowe, w sprawie nakładania podatków inwestycyjnych.

Podatki takie mogą być pobierane tylko w wyjątkowych wypadkach na czas określony i na ściśle określone inwestycje.

STRAJK W FABRYCE BARCIŃSKIEGO.

Wczoraj stanęła fabryka Barcińskiego na tle niestosowania stawek cennikowych oraz niestosowania w sobotę pracy lecz 6-cio godzinnej. Robotnikom chodzi również o przerwanie systemu wymawiania robotnikom pracy co tydzień, co fabryka czyni, chcąc się zabezpieczyć od możliwości wypłacenia dwutygodniowego odszkodowania, chociaż zakłady Barcińskiego czynne są od pół roku przez sześć dni w tygodniu.

Jak narazie, dyrekcja fabryki zgodziła się na uregulowanie stawek płacy, odrzucając jednakże inne żądania robotników.

SKLEP SZKOLNY PAŃSTWOWEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ W ŁÓDZI.

Przy ul. Głównej Nr. 25, róg Sienkiewicza, został utworzony sklep szkolny Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej w Łodzi.

W sklepie można nabywać hafty, galanterię itp. rzeczy wyrabiane przez uczennice w łódzkich szkołach zawodowych.

DROBIU W PIERZU NIE WOLNO SPRZEDAWAĆ.

Główna Komisja Sanitarna wyjaśniła na ostatnim posiedzeniu, iż w jatkach może być dopuszczona sprzedaż drobiu bitego, oskubanego i należycie oczyszczonego, natomiast nie może mieć miejsca handel drobiem w pierzach, a to w tym celu, by drób w pierzach nie powodował zanieczyszczenia jatk pierzem i pasorzytami, które mogą się w pierzach znajdować. (o)

SYNDYKATY A KUPCY.

Hurtownicy łódzcy zaniepokojeni są z powodu tworzenia się syndykatów fabryk różnych wyrobów; hurtownicy twierdzą, że syndykaty te wymierzone są przeciwko handlowi hurtowemu. Syndykaty dążą nie tylko do ustanowienia jednolitych cen fabrycznych, lecz chcą również, żeby u kupców ceny były jednolite. Zarazem jed nakże syndykaty nie chcą mieć pomniejszych odbiorców, którzy muszą kupować z drugiej ręki i przepłacać. (o)

NOWE BOISKA DLA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO.

Jak wiadomo, na posiedzeniu Państwowej Rady Wychowania Fizycznego, uchwalono zwrócić się do gmin w sprawie utworzenia boisk.

Jak się dowiadujemy, Wydział Gospodarczy Magistratu przystąpi z wiosną do utworzenia wielkich boisk sportowych w parkach miejskich. W parku Poniatowskiego i w parku 3 Maja wybudowane zostaną po dwa boiska i w parku „Źródlika” jedno. (b)

NOWA STACJA KOLEJOWA POD ŁÓDZIĄ.

W ubiegłym tygodniu udało się gminie wsi Dobroń powiatu łaskiego uzyskać zezwolenie władz na wybudowanie na terenie wsi stacji kolejowej.

Celem uregulowania wszystkich formalności gmina wniosła do Kasy Skarbowej wymaganą kaucję.

Nowa stacja kolejowa zostanie uruchomiona z dniem 1 marca b. r. Na stacji tej zatrzymywać się będą wszystkie zwyczajne pociągi osobowe. (p)

Akcja podwyżkowa w przemyśle.

Pracownicy biurowi popierają żądania włóknarzy.

Wobec zbliżającego się terminu rozpoczęcia akcji podwyżkowej w łódzkim przemyśle włókienniczym — zwołana została do lokalu związku handlowców polskich walna konferencja wszystkich organizacji pracowników biurowych Łodzi oraz majstrów fabrycznych zatrudnionych w przemyśle, handlu i transporcie. Na konferencji tej omawiano obecną sytuację pracowników umysłowych, którzy popchnięci zostali do wystąpienia na drogę czynnej walki o podwyżkę płac łącznie ze związkami robotniczymi, przez stanowisko przemysłowców. Zarówno wielki, jak i średni przemysł włókienniczy po przyznaniu ostatniej podwyżki płac robotników włókienniczych uchylił się kategorycznie od

zawarcia umowy zbiorowej w sprawie objęcia tą podwyżką również i pracowników biurowych. Przemysł zawsze traktował w ten sposób sprawy podwyżkowe tej kategorii pracowniczej, wysuwając koncepcję nie zbiorowej podwyżki, lecz udzielanej przez poszczególne firmy indywidualnie. Ten system doprowadził do tego, że niektóre firmy podwyżki udzieliły, ale było to raczej tylko wyrównanie poobcinach poprzednio. W wyniku ożywionej dyskusji postanowiono podjąć solidarną akcję wraz ze związkami robotniczymi i zwołać w tym celu w najbliższych dniach wspólną konferencję z udziałem przedstawicieli 3 związków zawodowych. (e)

Miesiąc Książki Polskiej w Łodzi.

Prace przygotowawcze Komitetu.

W dniu 21 lutego r. b. z inicjatywy Inspektoratu Szkolnego odbyło się posiedzenie zaproszonych osób w sprawie zorganizowania Komitetu Miesiąca Książki Polskiej.

Zebrań zagaił b. Inspektor Skowroński. Na przewodniczącego Komitetu powołano p. K. Bilskiego, a sekretarzem został p. Moritz. Po dłuższej i ożywionej dyskusji, w której zabierali głos p. Inspektor Skowroński, p. Kilański, dr. Skalski, p. Macińska, p. Ochedalski, p. Jagodziński, p. Tabaksblat i inni, postanowiono: a) urządzić uroczystą Akademię M. K. P. i w tym celu zwołać przygotowawczą konferencję z przedstawicieli Opiek Szkolnych, Związków Zawodowych i Instytucji Oświatowo-Kulturalnych; b) zorganizować odczyty dzielnicowe, c) urządzić zbiórki książek wśród miejscowych księgarń oraz d) przeprowadzić uliczną kwestę na zakup książek w lokalach zamkniętych.

Celem zrealizowania uchwał Komitetu podzielił się na następujące sekcje: 1) Sekcja propagandy — przewodniczący p. Brojerski, członek pp. inspektor Kilański, Macińska, Babiński, Słowiński, Jagodziński; 2) Sekcja prasowa — przewodniczący p. Ochedalski, członek p. inspektor Skowroński, p. Moritz, p. Epsteinówna; 3) Sekcja zbiórki książek — przewodnicząca p. Macińska, członek p. inspektor Podulko i inni; 4) Sekcja finansowa — przewodniczący p. Herbst, p. Michel, p. inspektor Zakrzewski, p. Dominikówna, p. Bruzdzińska, p. Walens, p. Tabaksblat.

Uroczysta Akademia MKP odbędzie się w dniu 20 marca r. b.

Siedzibą Komitetu jest szkoła im. Królowej Jadwigi, ul. Cegielniana L. 58.

Na tem posiedzenie zakończono.

N. P. R. w Piotrkowie przyłączyła się do prawicy N. P. R.

Z kół NPR w Piotrkowie otrzymaliśmy następujące informacje:

W czasach ostatnich nurtujące w łonie NPR rozdziewki odbiły się echem również i na terenie działalności tego obozu w Piotrkowie.

Jak się dowiadujemy, zdecydowana większość NPR z b. radnym miasta i prezesem NPR p. Kudelskim opowiedziała się za kierunkiem prawicowym, którego wyrazicielami na terenie sejmowym są posłowie: Popiel, Michalak i b. minister kolei Chadzyński. Kierunek ten prowadzi wraz z PPS w Sejmie opozycję przeciw Rządowi. W sprawie tej bawili w Piotrkowie w ostatniej połowie stycznia br. generalny sekretarz NPR prawicy p. Kuchciak z Łodzi, odbywając szereg konferencji z miejscowymi działaczami NPR. Wynikiem tych narad było przyłączenie się NPR Piotrkowskiej do prawicy, co równa się zerwaniu kontaktu z władzami wojewódz-

kimi NPR w Łodzi, które z nielicznymi wyjątkami są pod przewodnictwem Waszkiewicza i Prezesa Rady m. Łodzi d-ra Fichny zwolennikami lewicy, mającej swą centralną siedzibę w Poznaniu.

Zwolennicy kierunku lewicowego (tzw. Poznańskiego), na czele którego stoją posłowie Ciszak z Poznania i Waszkiewicz z Łodzi, są w Piotrkowie w znacznej mniejszości, jakkolwiek oficjalnie nie oddzielili się dotąd od organizacji.

Przedstawiciele Piotrkowskiej lewicy NPR bawili na konferencji w Łodzi, celem porozumienia się co do dalszej taktyki postępowania.

Secesja trzech radnych z grupy NPR z Rady Miejskiej jest żywo omawiana w kółkach tej partii nie tylko w Piotrkowie, ale i w Łodzi. Odzywają się głosy powątpiewania, czy krok ten był w chwili obecnej uzasadniony i czy nie byłoby bardziej wskazane, gdyby radni ci pozostali w Radzie.

Ogłosy z Niemiec.

Jak się odbywały wybory na Mazurach Pruskich.

Nadużycia, jakie działy się w czasie wyborów na Mazurach, są dziś już tajemnicą poliszynela. Napadano na rozdających kartki wyborcze, głosujących na liście mazurską nazywano publicznie zdrajcami, przed lokalami wyborczymi wywieszono plakaty, które głosiły, że wolno głosować na kandydatów w wszystkich partiach wyborczych z wyjątkiem Polaków.

Wolność wyborów charakteryzuje najlepiej ogłoszenie, które znajdujemy w nrze 299 Ortelsburger Zeitung z 22. 12. ub. r. Ogłoszenie to w dosłownym tłumaczeniu brzmi następująco:

„Uwaga! Kto pozna młodego człowieka, który we wrześniu 1925 r. rozdawał przed wyborami na prezydenta państwa (w Plohsen, Wawrochen, Olschienen etc.) polskie kartki wyborcze, otrzyma nagrodę. Wymieniony był ubrany w granatowy garnitur, szary filcowy kapelusz, binokle, angielskie brzoźowe, sznurowane trze wki i posługiwał się rowerem. Nazwisko i adres należy podać do administracji niniejszego pisma z powołaniem się na numer 33”.

Tak więc człowieka, który w roku

1925-ym rozdawał polskie kartki wyborcze, ściga się jeszcze dziś zapomocą ogłoszeń jak zbrodniarza.

WALKA Z BRUDEM NA POSESJACH.

Komisariat rządu na m. Łódź zawiadomił oddział sanitarny przy Wydziale Zdrowotności Publicznej, iż na zasadzie protokółów dozorców sanitarnych za antysanitarny stan posesyji w drodze administracyjnej zostały ukarane następujące osoby: Dewkowicz Mendel, Nowaka 7 — na 20 zł., Erhardt Adolf, Rzgowska 77 — na 25 zł. i 20 zł., Wajs Jusek, Wolfborska 16 — na 15 zł., Drabik Michał, Krakusa Nr. 31 — na 30 zł., Wolski Aleksander, Rzgowska 47 — na 20 zł., Meldner Alfons, Krucza 18 — na 10 zł., Goldberg Lajbus, Północna 4 — na 20 zł., Kruszyńska Antonina, Katna 56-a — na 10 zł., Franciszkowski Stanisław, Grabowa 17 — na 10 zł., Cygler Szmul, Wólczajska 43 — na 50 zł., Braun Wilhelm, Krucza 8 — na 10 zł., Engel Henryk, Nowo-Cegielniana 17 — na 20 złotych.

Co dziś usłyszymy z głośnicy radio-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Warszawa, 1111 m. — 15 Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny; 16.45 Odczyt p. t. „O miłości do ksiąg w Polsce” wygłosi p. Zuzanna Rabska; 17.15 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R., p. Jan Dworakowski (dyrekcja), Adam Rapacki (śpiew) i Czesław Skonieczny (recytacje). W programie, między innymi, piosenka o speakerce warszawskiej p. t. „Halo, halo, polskie radio”. Słowa T. Stacha, muzyka Ad. Rapackiego, 18.40 Rozmaitości — wygłosi p. L. Lawiński; 19 Odczyt pod tytułem „Joanna d'Arc” — wygłosi prof. Włodzimierz Dzwonkowski (Dział: Historia Powszechna); 19.30 Komunikat rolniczy; 19.45 Odczyt p. t. „Raj Pacyfiku — wyspy Hawajskie” wygłosi prof. Aleksander Janowski (Dział: Podróże — przygody); 20.30 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Stanisława Argasińska (śpiew), prof. Zofia Rabcewiczowa (fortepian), prof. Ludwik Urstein (akomp.). W programie: Część I-a: Chopin, F. Szopski, K. Szymanowski i L. Różycki. Sygnał czasu. Informacje prasowe.

Berlin, 483,9 m. — 11 Koncert z płyt gramofonowych; 16.30 Koncert muzyki religijnej; 20 Transmisja z „Künstlertheater” „Carewicz”, operetka Lehara, tekst podług Gabrieli Zapolskiej.

Wiedeń, 517,2 m. — 11 Poranek muzyki lekkiej; 16.15 Koncert popołudniowy; w programie wyjątki z oper Verdi'ego: „Trubadur”, „Bal Maskowy”, „Aida”, „Otello” i in.; 21.05 Koncert, poświęcony twórczości Lehara.

Praga, 348,9 m. — Muzyka z płyt gramofonowych; 12.15 Poranek symfoniczny; 16.30 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: uczniowie praskiego konserwatorium. W programie utwory kompozytorów czeskich; 20 Koncert symfoniczny pod dyr. O. Nedbala (transmisja z Bratysławy); 22.15 Muzyka taneczna.

MŁYNY OKREGU ŁÓDZKIEGO PRZEŻYWAJĄ KRYZYS.

Dzięki słabym obrotom, wywołanym przeladowaniem rynku mąką i nadprodukcją wytworów zbożowych, niektóre młyny łódzkie, finansowo słabsze ograniczyły częściowo pracę i pracują nieregularnie, przeważnie na 1 zmianę.

Według opinii sfer zainteresowanych, nie bez wpływu pozostaje również nadmierne obciążenie młynów wysokim podatkiem obrotowym. Również stawki na mąkę zagraniczną są zbyt niskie i eksporterom oplać się przywozić mąkę do Polski. Przy wóz większej ilości mąki rosyjskiej niewątpliwie odbije się na naszym przemyśle młynarskim ujemnie. (o)

ZACHOROWANIA NA GRYPE W ŁÓDZI.

Według danych cyfrowych, posiadanych przez oddział sanitarny przy Wydziale Zdrowotności Publicznej, stwierdzono, iż w ciągu ubiegłego tygodnia (8—14 b. m.) w Kasie Chorych leczyło się na gripę 960 osób, w czasie zaś od 1 do 7 lutego r. b. — 1.388, czyli, że w pierwszej połowie b. m. w Kasie Chorych zanotowano 2.348 wypadków grypy.

W okresie sprawozdawczym, w porównaniu z pierwszą połową stycznia r. b., liczba zachorowań na gripę wzrosła o 838 wypadków.

CHOROBY ZAKAŹNE W ŁÓDZI.

W ubiegłym tygodniu, t. j. od 13 do 19 b. m. włącznie, zgłoszono do oddziału sanitarnego przy Wydziale Zdrowotności Publicznej następujące wypadki chorób zakaźnych:

dur brzuszny	7 wypad.	(w ub. tyg. 5)
płonica	37	(„ „ „ 29)
blonica	15	(„ „ „ 30)
odra	47	(„ „ „ 66)
drewnica karku	1	(„ „ „ —)
gor. pologowa	2	(„ „ „ 3)
krzysiec	2	(„ „ „ —)
roza	1	(„ „ „ 1)

Razem 112 wypadk. (w ub. tyg. 134)

TAKSA ADMINISTRACYJNA W SZKOŁACH PAŃSTWOWYCH.

Władze szkolne wprowadziły w państwowych szkołach średnich tak zw. taksę administracyjną, na pokrycie wszelkich wydatków administracyjnych.

Taksa administracyjna wynosi 45 zł. rocznie od ucznia, przyczem pierwszą ratę uczniowie uregulowali w grudniu, obecnie zaś do dn. 5 marca r. b. winni uregulować drugą ratę w wysokości 20 zł. (u)

STRAJK W FABRYCE SCHWEIKERTA.

Jak już donosiliśmy, w tkalni Schweikerta robotnicy w liczbie kilkuset zastrajkowali z powodu nieostanowienia przez firmę płac cennikowych. Dotychczas, mimo interwencji związku zawodowego, żadnych pertraktacji nie prowadzono i bezrobocie trwa. (b)

W OCZEKIWANIU ODPOWIEDZI PRZE MYSŁOWCÓW.

Jak się dowiadujemy, w pierwszych dniach przyszłego tygodnia odbędzie się zebranie członków Związku Przemysłowców w Państwie Polskim oraz zebranie pozostałych trzech związków przemysłowców, przyczem tematem obrad będzie sprawa żądań wystawionych przez robotników w przemyśle włókienniczym. W końcu tygodnia, prawdopodobnie w piątek, przemysłowcy udzielą odpowiedzi związkom z ewentualnym wyznaczeniem terminu konferencji wspólnej. (b)

ŁÓDŹ A TARGI WSCHODNIE WE LWOWIE.

W końcu ub. tygodnia bawili w Łodzi przedstawiciele zarządu Targów Wschodnich we Lwowie z wiceprezydentem m. Lwowa d-rem Stahlem na czele. Odbili oni szereg konferencji z p. wiceprezydentem Groszkowskim oraz z przedstawicielami poszczególnych wydziałów Magistratu. Przedmiotem tych konferencji była sprawa wzięcia udziału przez Magistrat m. Łodzi w tegorocznych targach wschodnich we Lwowie. Konferencje doprowadziły do wysunięcia niektórych konkretnych wniosków, które będą przedmiotem ściślejszych rozważań na posiedzeniach Magistratu. (e)

STOW. INŻYNIERÓW-POLAKÓW W MARSYLJI.

W Marsylii założone zostało Stowarzyszenie Inżynierów-Polaków (Association des Ingenieurs Polonais du Sud-Est de la France).

Celem stowarzyszenia jest stworzenie dla inżynierów ośrodka umożliwiającego im utrzymanie ducha narodowego, z drugiej zaś strony przyczynianie się do rozwoju stosunków intelektualnych i ekonomicznych między Francją a Polską oraz służenie znajomością stosunków miejscowych Rządowi i społeczeństwu polskiemu w dziedzinie polskiej ekspansji gospodarczej.

Dnia 19-go lutego 1927 roku po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem

ś. p.

WŁADYSŁAW SZMIDT

TOWARZYSZ SZTUKI DRUKARSKIEJ

przeżywszy lat 28.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi we wtorek, dnia 22 lutego r. b. o godz. 2 1/2 po poł. z kliniki d-ra Wattana (róg Lipowej i Podleśnej) na Stary Cmentarz Katolicki.

W zmarłym tracimy wzorowego członka organizacji. Cześć Jego pamięci!

ZARZ. ZW. ZAW. DRUK. w POLSCE, OKRĘG ŁÓDZKI.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogiemu ojcu naszemu

ś. p.

Antoniemu Heppenowi

a w szczególności Ekscelencji księdzu Biskupowi Tymienieckiemu, ks. Oficjałowi Bączkowi, ks. Prałatowi Kaczyńskiemu, zacnemu naszemu przyjacielowi księdzu Joachimowskiemu, duchowieństwu, p. prezesowi Ambrożewiczowi, p. dyrektorowi Hertzowi, oraz władzom i kolegom z Tow. Ub. „Snop”, przyjaciółom, Kołu kolejarzy i życzliwym składają serdeczne podziękowanie

Dzieci i Rodzina.

Dnia 19-go b. m. zmarł

ś. p.

MARJAN MIODEK

nauczyciel Szkoły Powszechnej Nr. 1 w Łodzi.

Eksportacja zwłok ze szpitala Ś-go Józefa przy ul. Drewnowskiej do kościoła Najświętszej Marii Panny, St. Miasto, nastąpi w środę, dnia 23 b. m. o godz. 9 rano, po czym po nabożeństwie żałobnym na cmentarz na Dołach.

O wzięcie udziału w smutnym tym obrzędzie prosi

Grono koleżeńskie Szkoły Nr. 1

Z CECHU BRUKARZY I BETONIARZY W ŁÓDZI

Dnia 17 b. m. o godz. 6-ej wieczorem w lokalu Resursy Rzemieślniczej przy ul. Kilińskiego L. 123 odbyło się zebranie majstrów, na którym wybrano nowy zarząd na miejsce ustępującego.

W skład nowego zarządu weszli pp. jako starszy inż. A. Szczesiński, podstarza K. Kuczyński i sekretarz S. Rosiński.

DANCING Z PĄCZKAMI.

W ostatnią środę karnawałowa, dnia 23 lutego r. b. w sali Filharmonji, o godz. 9-ej wieczorem, odbędzie się 5-ty wieczór młodych prawników p. n. „Dancing z pączkami”.

Obowiązki gospodyni przyjąć raczyły: panie: doktorowa Arctowa, Helena Brodzka, sędzina Chawłowska, Lola Chawłowska, doktorowa Dutkiewiczowa, mag. praw. Dutkiewiczówna, doktor Dokontowa, inżynierowa Folkierska, Regina Fułtynowa, wice-prezydentowa Groszkowska, Wiesława Gluchowska, sędzina Herbergowa, sędzina Illniczowa, mecenasowa Jasieńska, rejentowa Jeżewska, doktorowa Klichowiecka, prezesowa Kamieńska, rejentowa Kornowa, mecenasowa Lipińska, Józefina Mazurowska, Zofja Misalowa, doktorowa Mogińska, wice-prezesowa Olszyńska, sędzina Rasiowa, mag. praw. Irena Rimlerowa, porucznikowa Rudzka, doktorowa Ruegerowa, Wanda Salmowa, sędzina Salcbergowa, prokuratorowa Szmidtowa, prokuratorowa Skabiczewska, mecenasowa Stypulkowska, sędzina Świdarska, dyrektorowa Talerowa, inżynierowa Tymowska, doktorowa Wattenowa, mecenasowa Wieckowska, wice-prezesowa Witkowska, sędzina Ziekiewiczowa.

Wejście wyłącznie za zaproszeniami, po które należy się zwracać do WP. Ireny Rimlerowej, ul. Gdańska 72 i dr. Witolda Jeżewskiego, ul. Piotrkowska 46.

KUPCY ZIEJDZAJĄ DO ŁÓDZI.

W dniach ostatnich przybyło do Łodzi wielu kupców z Poznania i Pomorza, którzy poczynić mają większe zakupy towarów.

Również większe transakcje w manufakturze poczynili kupcy białostoccy i wileńscy. Oczekiwany jest także przyjazd kupców z Budapesztu, którzy mają zapoznać się z cenami towarów letnich i płótna na rynku łódzkim. (p)

GEORGE MEREDITH

(79)

Evan Harrington.

Amerykański przekład z angielskiego

Zofii Poptawskiej.

(Ciąg dalszy).

Podstępnie, ale z największą na świecie swobodą opowiedziała hrabina historię pewnej portugalskiej damy niezwyklej urody, która była głęboko zakochana w kawalerze Miguelo de Rosadio i zaręczona z nim, ale na nieszczęście dla siebie w zbyt niemiłym zaufaniu w swoje powołanie, lekomyślnie zrobiła sobie wroga w wielce nieszkodliwej damie — czego później mocno żałowała. Malując czarującego chevaliera, hrabina narzuciła portret pana Jerzego Upłoft, zadawalnając swoje poczucie humoru i nienawiść przez ściśle trzy manie się prawdy w opisie i natchnionych pochwałach tego indywiduum. Owa portugalska dama również przypominała nieco pannę Carrington, pomimo swojej niezwyklej piękności. Dziwne, że panna Carrington rzuciła nagle i zdziwione spojrzenie hrabinie w chwili, gdy ta z patosem opowiadała o środkach, jakie przedsięwzięła obrażona dama w stosunku do pięknej narzeczonej kawalera Miguela de Rasadiol — środek ten nie był niczem innym, jak uswia domieniem kawalera, że piękność jego ma starannie ukrywany defekt, że ten słodki jego owoc posiada nie jedną i nie dwie skazy. Ochl hrabina nie mogła opowiedzieć okropnego końca tej historii, wołać dowcipnie rzucić na nią tragiczną zasłonę. Tej nocy panna Carrington wcześniej udała się na spoczynek.

Odważa wzrastającą w miarę potrzeby była jedną z cech hrabiny de Saldar. Po tym okropnym obiedzie hrabina nie należała ignorować chwil słabości u najwaleczniejszych generalów) marzyła jedynie o ucieczce i pogrążeniu się w cień; niepodobna było jednak zostawić Karolinę w jej histerycznym stanie. Widząc zresztą, że

Evan jest na drodze do przypiecztowania swego szczęścia, ofiarą została postanowiła nie opuszczać pola bitwy. A potem — ten piknik! Hrabina miała jeszcze jedną suknię, w którą się nie ubrała i którą zostawiła na pikniku. Ze drobne motywy leżą na dnie wielu wspaniałych czynów — to jest wynalazek nowoczesny. Ale ja nie uznaję tej nowoczesnej zasady wyolbrzymiania drobnych przyczyn, chyba, że odnoszą się one do mojej szlachetnej heroiny. Pamiętam, że tylko przy pomocy bardzo silnego mikro skopu dojrzeć mogłem owe drobne motywy rodzące się w polu mojego widzenia. I jeżeli nie ograniczyłem się do przelania, ale wzmacniałem szkami swoje refleksje, dochodziłem do wniosków wręcz fałszywych. Ludzie, pomniejszający naturę ludzką, czynią to zawsze. Bogowie są sprawiedliwi. Hrabina, aczkolwiek pragnęła wziąć udział w pikniku i na myśl, o wróżeniu, jakie sprawi jej tualeta, oblewała się żarem, pozostała dzielnym wodzem i oddaną siostrą, mówiła w duchu: „Niech będzie, co ma być! Zostanę na ten piknik i nie dam się wyrzucić z siódła”. Ze blahe przyjemności są najniższe sercu ludzkiemu nie znaczy, że władają niem niepodzielnie. Rozum podobnie jak zbiorowisko ludzkie ma skłonności do warcholstwa, ale hrabina umiała utrzymać w mocnych ryzach swoje apetyty. Wyrzeczanie się pikniku uważała za przyznanie się do porażki w całym jej ogromie. Najszersze, najrozsunniej opracowane plany wymagają czasami rzeczy istotnych, natychmiastowych. A więc hrabina zastrzegła sobie życzliwość Opatrzności na czas pikniku. Należało punkt ten utrzymać choćby „przez ogień i wodę”.

Napróżno biedny Andrzej Cogglesby, dla którego obiad ów był torturą, i który zdawał sobie sprawę z pozycji jaką zajmowali w Beckley Court, błagał o pozwolenie zabrania rodziny lub wyjazdu samemu. Hrabina wysmiała jego ustępliwość. W miarę ogarniającej ją odwagi stawała się hrabina bardziej uroczą i naturalną; humor wrodzony, który podobnie jak i inne zdolności podporządkowywała planom, spon-

tanicznie wybuchał w ciągu dnia, budząc zachwyty jej dworaków. Nie można powiedzieć, żeby mężczyźni nie lubili różnicy, z jaką traktowała ich i damy. Zauważyłem, że kobieta, która w obecności swojej płci zdradza wyraźną depresję; jest przez istoty naszej płci uważana za coś wyższego; oczywiście, o ile jest rozumna i miła. Mężczyźni wyróżniają to, co im pochlebia. Kobieta stara się temu dorównać. „Bądźmy przyzwoici!” mówi hrabina; serdecznie jej śmiech urywa się nagle, ustępując dojrzałej powadze. Jeżeli komuś z towarzystwa wyrwie się dwuznacznik, hrabina potrafi przybrać minkę uciśnioną, nie tracąc nic z należytą statecznością; wreszcie, spojrzenia jej są tajemnicze, powiedziano, że w zrenicach czał się cień nie-dopowiedzenia. Coby to miało być — niełatwo odgadnąć. A więc wszystko szło swoim trybem, a lady Jocelyn bawiła się doskonale, jak w teatrze.

— Wygląda jak wyjęta z tomu francuskich memoirs — powiedziała lady. — La vie galante et devote — voila la compensee!

W przeciwieństwie do innych dam, lady Jocelyn nie nienawidziła hrabiny dlatego, że nie mogła jej polubić.

— Czego od niej chcesz? — pytała. — Nie widzę, żeby psuła nam mężów. A osoba, z którą możesz się śmiać i z której możesz się śmiać — jest niewyczerpana!

— Jak długo ma tu zostać? — spytała pani Shorne. Na co pani Melvillowa zauważyła: — Wizyta jej również zdaje się niewyczerpana...

— Przypuszczam, że zostanie do końca wyborów — powiedziała lady Jocelyn. Właśnie hrabina pojechała z Melvillem do Fallowfield — w czarnym szalu Karoliny.

— Z górą cztery tygodnie! — wyrwało się pani Melvillowej.

Lady Jocelyn roześmiała się. Panna Carrington również była obecna. Dawniej była bardzo surowa w ocenie hrabiny — za jej afekcję enfuzmizm wulgarności. Teraz nie powiedziała słowa, chociaż mogłaby to zrobić bezkarnie.

— Przypuszczam, Emilko, że widzisz, co się dzieje z Rozą? — spytała pani Melvillowa. — Ja obojętnie nie radziłabym, żeby ten młodzieniec tu zostawał. Uważam, że powinnam zwrócić ci uwagę.

— Wszyscy chłopcy są siebie warcii — powiedziała lady. — Ja mam pewne wątpliwości co do tamtego, który ma być lepszy. Sądzę, że Roza nie jest gorszym sędzią niż ty lub ja!

Pani Melvillowa raz czy dwa zrobiła wysiłek, żeby otworzyć oczy pani Jocelyn, a potem wiodła w konfidencjonalną łagodność, do której natchnęły ją złe przeczucia.

— Ależ ci ludzie naprawdę chyba urzekli wszystkich! — zawołała pani Shorne, zwracając się do panny Current. — Czy rozumiesz co z tego?! Ten książę, moja droga! W tym domu zaczynają się, zdaje się, dzieć rzeczy, które naprawdę... i to tak zupełnie otwarcie!

— To cała ich zaleta — powiedziała panna Current właściwym sobie niezwrzuszonym metalicznym głosem i twarzą jak zimne, pogodne niebo północy. — Rzeczy robione w tajemnicy, rzucają na otoczenie brzemień możliwego skandalu.

— A więc nie wierzysz? — poddała pani Shorne.

Panna Current odpowiedziała: — Zawsze czekam, aż się coś naprawdę stanie.

— Ależ, czyś nie widziała, moja droga!

— Nigdy nic nie widzę, moja droga.

— Więc musisz być ślepa, moja droga!

— Przeciwnie. Dzięki temu właśnie zachowałam wzrok, moja droga!

— Nie rozumiem ciebie! — powiedziała pani Shorne.

— Bo to się odnosi do optyki i wymaga studjów — powiedziała panna Current.

Nie mogły więc panie dojść do porozumienia ani z kobietą światową, ani z kobietą nieświatową. Ale sądzone im było zatriumfować wkrótce...

(C. d. n.)

Skrzynka do listów.

Wyjaśnienia na artykuł p. Ryszarda Pfeiffra w „Kurjerze Łódzkim” z dnia 19 lutego 1927 r. pod tytułem „Tarcia i dysonanse w Banku Pol. Kupców i Przemysł. Chrześcijań.”.

Nad zarzutami p. Ryszarda Pfeiffra dotyczącymi mnie osobiście, przechodzę do porządku dziennego, ponieważ są: bezpodstawne, gołosłowne i dyktowane przez zacieklność, lub chorobliwie manjaktwo, za które tylko, że ogółowi polskiemu, jak również i p. R. Pfeiffrowi dobrze są znane moje zasługi przy organizowaniu Banku i całego szeregu placówek społecznych i gospodarczych i nikt nie uwierzy gołosłownym twierdzeniom p. R. Pfeiffra, że dąży do upadku Banku, gdyż prawdopodobnie sam p. R. Pfeiffer nie wierzy w to, co napisał.

Natomiast z całą stanowczością muszę stwierdzić wszystkie nierealne fakty napisane przez p. Ryszarda Pfeiffra.

Nieprawdą jest, iż dopiero po wyjściu opozycji złożyłem „bezprawny i bezpodstawny” wniosek, o wyrażenie votum nieufności p. R. Pfeiffrowi i p. J. Pogonowskiemu. Wniosek bowiem był złożony w terminie przez statut Banku przewidzianym, a następnie doręczony przewodniczącemu zebrania natychmiast po objęciu przez niego przewodnictwa, niezależnie zaś od tego przewodniczący był z treścią dokładnie obeznany, ponieważ na trzy dni przed zebraniem, przy omawianiu porządku dziennego sam go osobiście przeczytał, co stwierdza piśmiennie oświadczenie p. Franciszka Waszkiewicza, przewodniczącego zebrania.

Nieprawdą jest, że z mej strony był wywierany nacisk na akcjonariuszów, natomiast prawdą jest, że p. R. Pfeiffer urządził kilka zebrań agitacyjnych, na których jednostronnie i tendencyjnie informował zebranych oraz rozesłał prawie do wszystkich akcjonariuszów alarmujące wezwania z załączonymi blankietami, upowładniającymi do głosowania.

Nieprawdą jest, że p. notariusz zwracał uwagę, iż wniosek jest bezprawny, lecz jedynie sprawdził czy według daty wniosek zupełnie prawidłowo był złożony, gdyżby było inaczej musiałby to zaprotestować. Natomiast prawdą jest, że opozycja z p. R. Pfeiffrem na czele, była przygotowana do złożenia wniosku votum nieufności dla zarządu, gdyż taki wniosek ustnie był zgłoszony przez p. Czesława Dybczyńskiego, lecz po wyniku głosowania nad sprawą sprzedaży domów, kiedy opozycja przekonała się dobitnie, że jest w znacznej mniejszości, wniosku piśmiennego nie złożono, że jednak wniosek taki był przewidziany to jeszcze jako dowód może służyć fakt, że przed tem jeszcze, rozdawano na sali kartki z kandydatami do władz Banku, pisane na maszynie p. R. Pfeiffra.

Jak widać z powyższego wszystko było doskonale obmyślane i zorganizowane przez p. R. Pfeiffra i jedynie beznadziejność sytuacji po pierwszym głosowaniu obróciła w niwecz cały plan.

Nieprawdą jest, że punkt trzeci porządku dziennego „przewidywał zupełne wybory władz” ponieważ to było nadzwyczajne walne zgromadzenie i punkt ten był tylko dla tego wstawiony, że rzekło się trzech członków rady, przeto mogła być tylko mowa o wyborach uzupełniających.

Nieprawdą jest, że obecne władze Banku są „nieformalne”. Natomiast prawdą jest, że p. R. Pfeiffer i p. Józef Pogonowski urabiają opinie w tym kierunku, że obecne władze Banku nie są uprawnione do żadnych czynności prawnych, co potwierdza przesłane w ich imieniu rejentalne wezwania członkom władz Banku, w którym zaznaczają, że zwrócić się również do reflektantów na domy Banku, że obecne władze nie są uprawnione do sprzedaży domów. Wobec tak jawnej chęci szkody przez wyżej wymienionych panów interesom najżywniejszym Banku, zarząd Banku również rejentalnie odpowiedział, że o ile nawiązane pertraktacje z reflektantami na domy zostałyby z tego powodu zerwane, to wszelkie straty z tego powodu poniesione przez Banku będą poszukiwane solidarnie w osobach p. R. Pfeiffra i p. J. Pogonowskiego.

Nieścisle jest, że p. R. Pfeiffer szczerze wzywa władze skarbowe do opieki nad akcjonariuszami, gdyż ewentualnie do takiej opieki mają prawo drobni akcjonariusze, do rzędu których p. R. Pfeiffer w za dnym razie nie może być zaliczony ponieważ p. R. Pfeiffer łącznie z rodziną swoją podług listy sporządzonej i wymierzonej oficjalnie w myśl § 47 statutu, był posiadaczem w dniu 8

lutego r. b. 78.479 szt. akcji, był więc i jest największym akcjonariuszem Banku.

Kiedy p. R. Pfeiffer był w zarządzie i na jednym z walnych zgromadzeń opozycja hałaśliwie opuściła zebranie, to wtedy p. R. Pfeiffer nie uważał za stosowne przerwać zebrania, gdyż wtedy tak mu było wygodniej i nie wahał się przeprowadzić uchwał, niezgodnych z pojęciami ówczesnej opozycji.

Nieprawdą jest, że ktokolwiek „zerował, lub zeruje na majątku Banku”. Zapomniał p. R. Pfeiffer, że przez sześć lat bez przerwy był członkiem zarządu Banku, sam więc siebie oskarża, w niepojętej zacieklności, o winy nie popełnione, o ile bowiem byłoby tak, to p. R. Pfeiffer przez 6 lat „zerował” również.

Nieprawdą jest, że nie dbam o opinie, lecz rzeczywiście z pogardą się odnoszę do pseudo opinii, sztucznie wytworzonej przez wprost niebawła agitację, pod wpływem której zebranie złożone z mniej krytycznych ludzi, zamienia się na bezkrytyczny tłum.

Na zakończenie pozwolę sobie zrobić uwagę, że jestem człowiekiem niezamożnym, i moim największym skarbem jest do bre imię, które zdobyłem sobie ciężką, wy czerpującą i ofiarną pracą. W obronie czci mojej wzywam niniejszym p. Ryszarda Pfeiffra, aby do dnia 1-go marca r. b. udowodnił stawiane mi zarzuty, o ile tego p. Ryszard Pfeiffer nie zrobi, to tem samem upoważni mnie, abym wyciągnął z tego daleko idące konsekwencje.

Na ewentualne dalsze napaści i insynuacje ze strony p. R. Pfeiffra na tej drodze już odpowiadać nie będę.

J. Nowosielski.

Z zimowej stolicy Polski.

ZAKOPANE GINIE W ŚNIEGU.

Piękna od paru tygodni pogoda w Zakopanem została niespodziewanie zakłócić na silną wichurę śnieżną. Olbrzymie opady śnieżne okryły Zakopane metrowej wysokości puchem śnieżnym, tarasując wszelkie drogi i ścieżki. Komunikacja w mieście została bardzo utrudniona, z powodu zasp i nasypów śnieżnych. Pociągi zdążające do Zakopanego przychodzą ze znacznym opóźnieniem z tych samych powodów. W górach opady śnieżne i zawieje są jeszcze większe. W Morskiem Oku temperatura zniżyła się do 16 stop. R. i spada ciągle. Wysokość opadów śnieżnych dochodzi tam do 2 i pół m. W Hali Gąsienicowej wysokość opadów jest nie wiele mniejsza, choć zawieja słabsza. W samym Zakopanem w ciągu jednej nocy przy było 35 cm. śniegu. Opady trwają w dalszym ciągu i przybywa śniegu przeciętnie 1 cm. na godzinę. Komunikacja kołmi z odleglejszymi dzielnicami Zakopanego jest niezwykle utrudniona.

Od lat już nie pamiętają takiej zimy w Zakopanem, a tem więcej takich warunków śnieżnych na zawody.

AUTEM, SANIAMI I POCIĄGIEM JECHAŁ WOJEWODA NA ZAWODY.

Wojewoda Darowski wyjechał do Zakopanego na zawody międzynarodowe rano dnia 17 b. m. autem z Krakowa. W dalszej podróży autem przeszkodziła p. Wojewodzie zadymka śnieżna. Tak że w Chabówce musiał się przesiąść w sanie i w ten sposób dotarł do Nowego Targu, gdzie nadszedł właśnie pociąg pośpieszny z Krakowa, którym dopiero wojewoda Darowski przybył do Zakopanego.

BYLI WICEBURMISTRZ ZKOPANEGO W WIEZIENIU.

Międzynarodowe zawody narciarskie o mistrzostwo Polski — są dziś na ustach nie tylko wszystkich przyjezdnych, ale i stałych mieszkańców Zakopanego. Dlatego sensacyjnie aresztowanie prezesa Zw. Góralski p. Jana Penksy, do niedawna jeszcze zakopiańskiego wiceburmistrza nie wzbudziło w mieście tak wielkiego, jakby się należało spodziewać, zainteresowania.

O fakcie aresztowania dowiedziało się Zakopane za pośrednictwem jednego z pism krakowskich, którego korespondent w Nowym Sączu (tamtejsze władze sądowe wydały nakaz aresztowania) doniósł pismu o aresztowaniu, jako o fakcie dokonanym wtedy, kiedy policja nie zdołała jeszcze odnaleźć rzekomo aresztowanego. Gdy bowiem nadszedł do Zakopanego nakaz aresztowania byłego wiceburmistrza, nie było go wtedy w domu i w ciągu kilku dni policja zakopiańska czyniła za nim

TEATR POPULARNY.

„Warszawa w nocy”.

wodewil w 4 aktach C. Danielewskiego. Tajemnica powodzenia wodewilów tkwi w ich werwie i humorze w tem schwytności pewnych zjawisk życiowych na gorącym uczynku i pokazaniu ich światła w barwach wesołych, żywych a naturalnych. A ponieważ wodewile przeważnie sięgają w życie warstw średnich, prze to nie dziwnego, że wśród tych warstw największym cieszą się powodzeniem, są najlepiej przez nie rozumiane, bo z ich nie jako wypłynęły środowiska. Takimi też są wodewile Krumłowskiego, Turskiego, Danielewskiego i dlatego zawsze, ile razy tylko afisz teatralny zapowie ich wystawienie, tyle razy widownia jest pełna. Bo wodewil jest idealną sztuką dla scen popularnych, oczywiście wodewil wartościowy.

Sztuki Danielewskiego, zawsze cieszyły się popularnością; zwłaszcza w Warszawie, dla której rzeczy swoje autor tworzył, jak Krumłowski i Turski tworzyli je dla Krakowa.

„Warszawa w nocy” — jest typowym „kawałem” warszawskim. Stare to już, dawne czasy pamiętające, ale takie jakieś poczciwe widowisko. Bawimy się, jak dał wniej nasi ojcowie, widokiem Mademoiselle Juliette, która trzydzieści lat temu była młoda, a obecnie jakaś ukryta jeszcze werwa w niej zagrała i zapragnęła zabawić się ochoczo w Warszawie; bawi nas

Pabjanice otrzymają wreszcie własną elektrownię.

Od szeregu lat zagadnienie elektryfikacji Pabjanic zaprzętało umysły władz samorządowych.

Jednakże wszystkie wysiłki w tym kierunku pozostawały bez rezultatu. Po bezowocnych pertraktacjach z towarzystwem belgijskim i ze spółką akcyjną „Siła i Światło” w Warszawie wszczęto rokowania z dyrekcją podmiejskich kolei elektrycznych, posiadającą prawo przesyłania elektryczności wzdłuż linii tramwajowych z Elektrowni Łódzkiej.

Projekt umowy został niebawem zaakceptowany przez komisję elektryfikacyjną Rady Miejskiej Pabjanic, lecz na skutek sprzeciwu Ministerstwa Robót Publicznych, które zakwestjonowało prawo sprzedaży energii elektrycznej Kolei Dojazdowych, przerwano rokowania.

Z kolei nawiązano pertraktacje z Łódzką Elektrownią, które dały pomyślne wyniki.

Magistrat m. Pabjanic obowiązany został do przeprowadzenia linii tranzytowej od głównej stacji transformatorów przy ul. Cegielnianej w Pabjanicach do głównego punktu odbioru energii elektrycznej w Łodzi. Przed kilku dniami Rada Miejska Pabjanic zatwierdziła umowę z Elektrownią Łódzką, anulując jednocześnie poprzednie uchwały w tym względzie, i w tym tygodniu wyjechała do Warszawy delegacja samorządu, celem uzgodnienia tekstu umowy z tezami Ministerstwa Robót Publicznych. Magistrat rozpoczął już pracę przy budowie sieci rozdzielczych oraz lokalnych stacji transformatorowych. Niezwłocznie po ukończeniu tych prac nastąpi zawieranie umów z odbiorcami prądu. Podstawą do opracowania taryfy elektrycznej będzie wysokość zapotrzebowania prądu. (r)

bezsukteczne poszukiwania, jeżdżąc do Kościelisk, a nawet do Chocholowa.

Dopiero onegdaj wieczorem Penksa przybył do Zakopanego pociągiem od strony Nowego Targu i tuż za dworcem został aresztowany przez wywiadowcę i tego samego dnia odwieziony do Nowego Sączu. Aresztowanie nastąpiło z par. 101, 102 i 103 k. k. pod zarzutem nadużycia władzy w czasie spełniania obowiązków wiceburmistrza w Zakopanem.

Sledztwo znajduje się w toku i specjalnie przybyły sędzia śledczy z Nowego Sączu przesłuchuje na miejscu świadków, którzy wezwano wielką ilość.

wesele gdzieś na Zawiszu wdowy po 6-letnim mężach p. Walentowej z młodym Wicikiem i nogi nam skaczą na dźwięk wesołej a pełnej życia „Polki w szafliku”. A choć różne sceny gabinetowe i t. p. historie już nas dzisiaj mniej zajmują, to jednak wychodzimy z teatru zadowoleni i jacyś rozruszani.

Warunek. Życie i werwa musi być na scenie.

Artyści naszej popularnej sceny — trzeba przyznać — starają się, aby oddać rzeczy dobrze. Tak było i z „Warszawą”. Grano z życiem i humorem. Zwłaszcza p. Zielińska, jako Juliette'a była znakomita. Partner jej — p. Górecki, był dobrym posłańcem Kociołkiem. P. Brandtówna odegrała swą rolę poprawnie i z prawdą, również partje solowe wypadły dobrze (zwłaszcza aria o „kanareczku”). Artystka powinna jednak ustawicznie głosić kształcić, bo materiał bezwątpienia jest. Miłe wyglądała p. Niemirzanka jako Zosia, kwiatarka. P. Skorasiński natomiast był nieco sztywny, skrukiem czego jego Kazimierz wypadł błodo. Typowym kelnerem był p. Debicz. Pp. Brzozowska i Bielecki stworzyli udaną parę bankierów. Reszta ról podzielili się pp. Urbański (Baptysta), Jarocki (hrabia), Gałęcki (Małina).

Tańce, ułożone udatnie, podobały się ogólnie. Reżyserował sztukę p. Urbański ze znajomością rzeczy.

Wkońcu jedna prośba do reżyserji, która chyba poprą wszyscy bywalcy teatralni: nie przedłużajcie przerw do nieskończoności, bo to denerwuje a tem samem osłabia efekt ostateczny.

K. Oż.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, wtorek, i w czwartek w dalszym ciągu świeżo wystawiony „Proboszcz wśród bogaczy” z Jerzym Woskowskim, Ziemiąską, Szubertem, Grolickim, Dębicką i Ziemiąską. Ceny niższe (od 50 groszy do 5 zł.).

Jutro, środa, raz jeszcze na przedstawieniu wieczorowym dany będzie „Żywy trup” po cenach niższych. Następne przedstawienie dramatu tolstojowskiego w najbliższą sobotę, o godzinie 3 po południu po cenach najniższych.

„Mecenas Bolbec i jego mąż” wobec wielkiego powodzenia dany będzie raz jeszcze na przedstawieniu wieczorowym w nadchodzący piątek. Ceny najniższe od 50 groszy do 1 zł. 50. Bilety od dziś w kasie zamawiać.

NAJBLIŻSZA PREMIERA TEATRU MIEJSKIEGO.

Bedzie nią arcydopiewna, finezjna komedia w 3-ach aktach świetnego pisarza węgierskiego Franciszka Molnara w przekładzie Z. Kiszczuńskiego „Jedyny ratunek”. (Dosiłowny tytuł oryginału: „Zabawa na zamku”). Przed paru dniami wystawił ją z wielkim powodzeniem warszawski Teatr Mały.

Główną rolę męską odegra Michał Znicz, główną kobiecą — Jadwiga Gzylewska. Ważniejsze role: Kazimierz Szubert, Tadeusz Krotke, Stanisław Grolicki, Lucjan Krzemieński. Reżyseruje p. Mieczysław Szpakiewicz.

Premiera w sobotę. Sprzedaż biletów od jutra.

TEATR POPULARNY.

Dyrekcja Teatru Popularnego kończy repertuar karnawałowy wodewilem „Warszawa w nocy”. Liczne tańce i śpiewy, dają całości szczególnie dużo uroku i czaru, cofając nas do miłych czasów starej Warszawy.

BERDJAJEW NA PORANKU MUZYCZNYM.

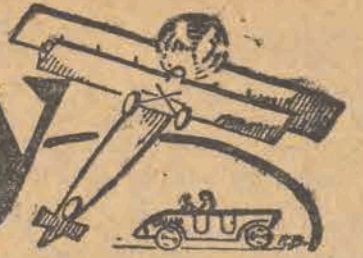
Nielada atrakcja oczekuje stałych bywalców poranków muzycznych Orkiestry Filharmonicznej, gdyż na najbliższym poranku, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dnia 27 b. m. wystąpi znakomity kapelmistrz Walerjan Berdjajew. Poranek ten poświęcony zostanie muzyce rosyjskiej i orkiestra pod kierunkiem świetnego dyrygenta wykona następujące utwory: Ipolitowa-Iwanowa: Szkice Kaukaskie, Czajkowskiego: W cerkwi, Głazunowa: Raymonda, Prokofiewa: Miłość do trzech pomarańczy, Arenskiego: Warjacje na temat Czajkowskiego, Czajkowskiego: Rok 1812-y, Kasa Filharmonii rozpoczęła już sprzedaż biletów.

WIKTOR CHENKIN NA KONCERCIE POPOŁUDNIOWYM.

Na ogólne żądanie wielbicieli talentu Wiktora Chenkina, dyrekcja zaprosiła tego fenomenalnego artystę jeszcze na jeden koncert popołudniowy, który odbędzie się w niedzielę, dnia 27 b. m. o godzinie 5-ej po południu. Pragnąc uprzyjemnić koncert Chenkina dla najszerzszych warstw społeczeństwa, ceny tym razem będą popularne, a mianowicie od 1 zł. do 6 zł. Wiktor Chenkin wystąpi w swoim własnym repertuarze z udziałem artystki operowej Zofii Dobrowolskiej-Pawłowskiej oraz prof. Ludwika Ursteina



Kurjer Sportowy



Droga do odrodzenia.

Sport robotniczy. Wychowanie fizyczne wśród robotników i na wsi.

Sport, jako pewien przejaw życia i upodobania ludzkich może być wartością społecznie obojętną, lub też dodatnią.

Z tego punktu widzenia dotychczasowy polski ruch ku odrodzeniu fizycznemu prawie do ostatnich chwil pozbawiony był zupełnie znaczenia społecznego. Był on bowiem w swym zakresie bardzo ograniczony.

Zwolennicy jego, jak podaje „Stadion” rekrutowali się w obrzymiej swej części tylko z pośród inteligencji, a właściwie tej części — młodzieży szkolnej oraz uniwersyteckiej. Pozatem ruchem stały nietylko pozostałe warstwy, klasy i ugrupowania społeczne, lecz stała niemal cała inteligencja w wieku dojrzałym. Z tego też względu dążenia, cele niewielkiej grupy zwolenników rozwoju fizycznego nie odgrywały żadnej roli w ogólnym życiu społeczeństwa, były nie znaczącym epizodem życiowym, jakich jest tysiące w życiu społeczeństwem.

Nie liczone się z tym ruchem, nie zwracano nań uwagi, pozostawiono go na pastwę losu, bez pomocy i opieki.

Gdyby był słaby — zginąłby, lub wiódł żywot suchotniczy.

Lecz obrzymie siły, drzemające w idei odrodzenia fizycznego ludzkości zrobiły swoje.

W ostatnich czasach dążeniami niewielkiej grupki zainteresowały się nietylko sfery rządowe, lecz i dwie silne klasy społeczne: świat robotniczy i włościański.

Obok inteligenta, ucznia i akademika, przedewszystkiem stanął polski robotnik. Widocznie idea zdrowia fizycznego znalazła tu grunt podatny, gdyż sport robotniczy rozwija się żywiołowo. Kluby i stowarzyszenia mnożą się z dnia na dzień, tak, że już dziś myśli o organizowaniu turniejów robotniczych, obejmującego całą Polskę.

Ujęty we właściwe ramy organizacyjne, sport robotniczy jest już dzisiaj wartością dużą i rokującą wielką przyszłość.

Idea odrodzenia fizycznego sfer robotniczych stanęła odrazu na jednym poziomie z dążeniami do podniesienia kulturalnego rozwoju proletariatu miejskiego.

Kierownicy ruchu robotniczego dążą do podkreślenia masowości, do podkreślenia przeciętnej sprawności organizmu, do premiowania przedewszystkiem wyników drużynowych, a nie indywidualnych. Dążenie to, które jest przeciwstawieniem nadmiernej indywidualizacji w sporcie, a które w charakterze swym zbliża się do zasad wychowania fizycznego może odegrać rolę niepozorną.

Ścisłe się bowiem łączy z charakterem masowym w sporcie, stanowić może wielki magnes dla początkujących, przyczynić się znacznie do zwiększenia szeregów czynnych sportowców. Na te rzeczy dotychczas nie zwracano się uwagi.

Obojętna jest rzeczą, że sport robotniczy, jako młody, nie stoi jeszcze na poziomie ogólnego sportu. Być może, że pozostanie on zawsze nieco zapóźnionym, lecz przedewszystkiem trzeba wziąć pod uwagę, że da on wielką masę czynnych sportowców, bez czego o znaczeniu społecznym sportu mowy być nie może. Masa ta, zorganizowana i kształcona, uczyni ze sportu jeden z potężnych objawów życia, z którym się każdy liczyć będzie, stanowiąc wielkie podłoże, z którego wyrastają i gwiazdy sportowe. W tym głównie tkwi siła i znaczenie tego ruchu.

Oczywiście przeprowadzenie pewnej idei w społeczeństwie wymaga dużo zabiegów i pracy przygotowawczej. Nie wystarczy propagowanie ruchu robotniczego, skoro nie będzie dostatecznego zrozumienia wśród samych robotników.

Trzeba ich zainteresować, ale muszą oni również wyzbyć się swojej zgnębności i wykaazać swoje zainteresowanie do nowych dla nich kierunków.

Propaganda sportowa, przeprowadza-

na umiejętnie np. przez Związek Bokserki, nie powinna kończyć się tylko entuzjazmem, ale winna wzbudzić popęd u robotników do rzeczy mało znanych i niedostępnych.

Coprządza mało jeszcze mamy organizacji sportowych wybitnie robotniczych opartych o szerokie masy, ale rozrost ich może tylko nastąpić przy wybitnym udziale tych mas. Zresztą i zarządy naszych fabryk większych nie będą przeszkadzały w tworzeniu się, organizacji sportowych na terenie fabryk, a przeciwnie — wykażą swoje poparcie w zamierzeniach chętnych do ruchu robotników.

Jeszcze nowszym jest zblizenie, jakie objawiło się w ostatnich czasach między sportem a wsią, dokąd idea kultury fizycznej zaniesiona została dzięki wojsku, w którym młodzi wieśniacy po raz pierwszy stykają się z ćwiczeniami fizycznymi. Zaszczepionemi w wojsku zamiłowaniem zajął się Związek Młodzieży Wiejskiej, — który utworzył w swym łonie Instruktorjat Wychowania Fizycznego i zajął się szkoleniem instruktorów. W ten sposób sprawa sportu na wsi stanęła odrazu na prawidłowej linii rozwoju. Wyszukani w Wojskowej Centralnej Szkole Gimnastyki Sportów w Poznaniu instruktorzy wytworzą napewno nowe i liczne zastępy zwolenników ruchu, a dzieło odrodzenia fizycznego wyjdzie wreszcie z miast i obejmie całe terytorjum Rzeczypospolitej.

Sport wiejski będzie nową potęgą, lecz

narazie jest sprawą przyszłości. Jedno można dziś stwierdzić z całą stanowczością, że dopóki idea kultury fizycznej nie opadnie w dostateczny sposób tej najliczniejszej warstwy społeczeństwa polskiego — nie będzie można mówić o prawdziwym triumfie naszych dążeń.

Działać trzeba szybko i brać przykład choćby z niewielkiej Danii, gdzie ćwiczenia cielesne zostały spopularyzowane wprost do przesady. Tak np. dawano są tam często ogłoszenia, że „poszukiwany jest parobek do trzech koni, któryby jednocześnie w godzinach wieczorowych mógł poprowadzić ćwiczenia gimnastyczne”. Naturalnie ma się tu na myśli takich, którzy ukończyli kurs instruktor-ki.

Dziś więc, kiedy sprawa wychowania fizycznego stała się zagadnieniem państwowym, kiedy rząd stara się nawiązać kontakt ze społeczeństwem, przydzielając mu instruktorów i wszelką pomoc, akcji tej nie należy lekceważyć i zapędzać trzeba do pracy nie jednostki, lecz masy. Tylko w masach tkwi potęga.

Niech więc we fabrykach tworzą się organizacje sportowe dla propagowania wychowania fizycznego wśród robotników pozbawionych ruchu na powietrzu i słońcu, a niewątpliwie dojdziemy do przekonania, że nowy ten kierunek będzie zaczątkiem nowego życia, tak potrzebnego nietylko poszczególnym warstwom — lecz całemu społeczeństwu.

Sukcesy naszych Kawalerzystów. W krótkim czasie dużo sławy.

Historja naszej hippiki jest krótka, w porównaniu z innymi sportami, ale zato najbogatsza w sukcesy.

Pierwszym krokiem do zawodów międzynarodowych, była grupa oficerów — sformowana w 1920 roku dla przygotowania się do VII-ej Olimpiady w Antwerpii, która pracowała pod kierunkiem majora Rommela.

Niestety, inwazja bolszewicka przerwała w tym czasie pracę, a jeźdźcy zostali powołani na front.

Dopiero w 1923 roku udało się jeźdźcom polskim wziąć po raz pierwszy udział w konkursach międzynarodowych w Nicei.

Występ w Nicei udał się znakomicie, tak, że jeźdźcy z 18 nagrodami wyruszyli po tych konkursach wprost do Rzymu, gdzie z 17 nagród uzyskali Polacy drugie miejsce w „Pucharze Narodów”.

W roku 1924 nastąpił drugi wyjazd do Nicei siedmiu jeźdźców przy 43 jeźdźcach innych narodowości.

Nagrodę uzyskano 24.

Pobyt w Lucernie (Szwajcaria) przysporzył naszym jeźdźcom (6) niemało sławy, gdyż przy konkurencji 52 zawodników uzyskali Polacy 34 nagrody.

Z Lucerny zespół naszych jeźdźców wyruszył do Paryża, gdzie startowało 13 narodów w liczbie 44 jeźdźców.

Polska zajęła drużynowo siódme miejsce. Do konkursu skoków „Prix des Nations” stanęła ta sama ilość jeźdźców — przyczem Polska uzyskała drużynowo szóste miejsce, indywidualną III-a nagrodę zdobył rtm. Królikiewicz na „Picadorze”.

W 1925 roku na zawodach w Nicei 5-u naszych jeźdźców zdobyło 39 nagród — przy udziale 19 jeźdźców innych narodów prócz tego uzyskano „Puchar Narodów” przy udziale 4 narodów.

Na zawodach hippicznych w Londynie zebrało się 100 jeźdźców, tak, że nasza piątka z Nicei przy silnej konkurencji zdobyła uzyskać 9 nagród w tem 3 pierwsze. W „Pucharze Narodów” Polska zajęła 2 miejsce przy udziale 5 narodów.

Drugi meeting hippiczny w Anglii polscy jeźdźcy odbyli w Adershof. Przy konkurencji 60 jeźdźców Polacy uzyskali 4 nagrody w trzech pierwszych miejscach.

Rok 1926 rozpoczął się jak zwykle od Nicei, gdzie siedmiu naszych jeźdźców konkurując z 34 jeźdźcami innych narodów, uzyskali 39 nagród, w tem 8 pierwszych.

W Rzymie przy udziale 52 jeźdźców uzyskali Polacy 29 nagród, oraz trzecią nagrodę w „Pucharze Narodów” na 7 państw.

Następnym etapem był Neapol, gdzie zgromadziło się 64 jeźdźców. Polacy zdobyli 29 nagród oraz trzecią nagrodę w „Pucharze Narodów” na pięć państw. Ostatni etap w Medjolanie dostarczył naszym jeźdźcom 18 nagród.

Rok 1926 zakończono pierwszym wyjazdem polskiego zespołu do Nowego Jorku w składzie: mjr. Toczek, rtm. Królikiewicz i por. Szosland.

Przy konkurencji 36 jeźdźców zdobyło 7 nagród w czterech pierwszych miejscach.

Oprócz tego Polacy wygrali pierwszą nagrodę przez cały zespół (3 jeźdźców) w „Pucharze Narodów”, przywołując ceną zdobyć na stałe do kraju.

Od wiosny 1923 roku do jesieni 1926 r. w zawodach międzynarodowych jeźdźcy nasi w ogólnej liczbie piętnastu uzyskali 272 nagrody z czego na pierwsze miejsca przypada 31 nagród, II — 21, III — 27, IV — 23, V — 16, VI — 15, dalsze miejsca — 139 nagród.

Nie są tu wliczone zwycięstwa zespołami w „Pucharze Narodów”, które przedstawiają się w następujących cyfrach, biorąc pod uwagę, że Polacy stawali do konkursów zespołami 11 razy:

I miejsce — 2 nagrody
II „ — 3 nagrody
III „ — 2 nagrody

Największą ilość razy w zawodach międzynarodowych brał udział rtm. Królikiewicz występując 14 razy. Drugie miejsce zajmuje por. Szosland mając za sobą 11 występów, 3-cie rtm. Dziadulski — 10

razy, 4-te płk. Rommel — 8 razy, 5-te rtm. Dobrzański — 7 razy, 6-te mjr. Toczek — 5 razy, 8-me rtm. Chojecki i rtm. Antoniewicz po 4 razy, 9-te rtm. Suski — 3 razy, 10-te płk. Zachorski, mjr. Komorowski po 2 r., 11-e mjr. Głogowski, por. Skupiński, por. Brzeziński i por. Zgorzewski po 1 razie.

Wylczyć wszystkie konie, które skakały pod wymienionymi jeźdźcami — jest zbyt trudno.

Należy jednak wspomnieć o najwięcej zasłużonym „Picadorze”, dziś należącym już do Włochów, który pod rtm. Królikiewiczem odbył 13 meetingów; niewiele mniej od niego skakał „Jasiak”.

Jak widać z powyższego, krótki żywot naszej hippiki na terenie zagranicznym — wpłynął jak najlepiej na wyrobienie pojęcia o naszych zdolnościach, wzbudzając podziw zagranicą dla mało znanego sportu polskiego.

Sport w kilku słowach.

Dziś, o godz. 8 wiecz. w lokalu ŁKS odbędzie się dalszy ciąg wykładu o strzelaniu, wygłoszony przez oficera 28 p. S. K. Na miejscu demonstrowany będzie karabin ręczny polskiego wyrobu oraz karabin maszynowy. Ciekawy wykład o obchodzeniu się z bronią oraz wiadomości praktyczne o teorii strzału zgromadza niewątpliwie licznych członków klubu oraz jego sympatyków.

Wejście bezpłatne.

Miesiąc luty jest okresem licznych walnych zgromadzeń. We czwartek walne zgromadzenie odbędzie się w GMS i w dalszym ciągu u Turystów.

Niektóre kluby sportowe uważają za stosowne tolerować u siebie sekcje autonomiczne, przeważnie dzieje się to z sekcjami piłkarskimi.

Toleruje się niepotrzebnie zasady państwa w państwie, gdyż sekcja piłkarska używa jednak firmy klubowej, który tylko sam może się rejestrować w związkach naczelnych, musi ponosić wszelkie ciężary pieniężne, jak składki, kary, fundusz ubezpieczenia graczy, angażuje trenera i t. d. odpowiadać wreszcie za czynny sekcji i jej członków.

Sekcje autonomiczne chcą mieć wido- cznie swobodniejszą rękę do działania, co nigdy nie będzie odpowiadało istotnym zasadom amatorstwa.

W pierwszych dniach marca rozpoczyna się w ŁKS rozgrywki ping-pongowe o mistrzostwo klubu na rok 1927. Zawody te rozgrywać się będą podług opracowanych nowych przepisów gry w ping-pong, które niebawem ukażą się na pułkach księgarskich.

ŁKS dorocznym zwyczajem urządza na zakończenie karnawału bal klubowy, który odbędzie się w sobotę w salach Urzędników Państwowych przy ul. Zachodniej 60.

Za kilka dni rozstrzygną się losy co do naszego przyszłego ustroju piłkarskiego.

Jeżeli utrzyma się koncepcja Ligi w ramach PZPN, dalsza praca pójdzie już bez większych wstrząsów, w przeciwnym razie rozpocznie się u nas okres zupełnie nowy, pełen niespodzianek.

Hodowla i Skład Nasion

Bracia HOSER

w Warszawie,

ul. Jerozolimska 45, tel. 5-81

polecają

NASIONA wyborowej jakości
CEBULKI i kłaczki kwiatowe
NARZĘDZIA OGRODNICZE

Cenniki na rok 1927 na każde
żądanie wysyła się bezpłatnie.

Firma istnieje od 1848 roku

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki“.

Wtorek 22 lutego 1927 r.

„Kurjer Łódzki“.

WOJNA CELNA z NIEMCAMI.

Wywiad z „Centralnym Związkiem Polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów“.

ex) Przedstawiciel nasz w Warszawie zwrócił się do władz kierowniczych „Lewjatan“ z prośbą o odpowiedź na szereg pytań w sprawie stanowiska sfer gospodarczych wobec przedłużającej się wojny celnej z Niemcami.

— Jakże wyniki dała wojna celna z Niemcami?

— Niemcy, wypowiadając Polsce wojnę celną, liczyli na to, że znajdziemy się w położeniu bez wyjścia, wobec nadmiaru węgla i utrudnień przez specjalne wysokie cło od zboża polskiego dla naszego wywozu rolniczego. Tymczasem zdołaliśmy rozszerzyć zbyt naszego węgla, nawet zanim wybuchł strajk węglowy w Anglii; wywóz płodów rolnych wzrósł. Bilans handlowy Polski od września roku 1925-go do grudnia r. ub. włącznie kształtuje się nieprzerwanie dodatnio. I tu znów należy podkreślić, że poprawa bilansu handlowego rozpoczęła się i trwała przez 9 miesięcy jeszcze przed wybuchem strajku węglowego w Anglii. A podkreślamy to dlatego, że ogólna opinia zbyt dnie znaczenie przypisuje skutkom strajku węglowego angielskiego w kształtowaniu się naszego bilansu handlowego i w dotychczasowej odporności naszego życia gospodarczego na przewidywane przez Niemcy skutki wojny celnej.

— Czy możliwe jest zawarcie traktatu w formie przez Niemcy wysuwanej?

— Zawarcie traktatu w formie przez Niemcy wysuwanej zagroziłoby całemu przemysłowi przetwórczemu Polski, nie dając wzajemnie rolnictwu polskiemu dogodnych warunków wywozu na rynek niemiecki. Żądania celne niemieckie tak pod względem wysokości jak i pod względem jednolitości niechęci odpowiednich ulg celnych dla polskiego wywozu mają na celu gospodarcze uzależnienie Polski od Niemiec. Przemysł polski w zrozumieniu korzyści normalnych stosunków traktatowych wskazał granice ostateczne możliwych ustępstw celnych, które powinny być zadowolone z niemiecką. Jednak przeszło dwuletnie rokowania wskazują, iż Niemcy właściwie do traktatu nie dążą, i że wywołanie przez nie zatargu celnego jest tylko metodą, zapowiedzią której chcą Polskę zmusić do jeszcze większych ustępstw.

— Która ze stron bardziej traci na skutek zatargu celnego?

— Odpowiedź ściśle na takie pytanie, zwłaszcza w czasie trwania zatargu, jest niemożliwa. Oczywiście, wszelka wojna celna, paraliżując normalny obrót towarowy, jest dla obu stron szkodliwa.

Można tylko powiedzieć, że kraj bardziej uprzemysłowiony, opierający swój handel zewnętrzny głównie na wywozie wyrobów przemysłowych, dotkliwiej czuje skutki wojny celnej i zamknięcie każdego z rynków odbiorczych. Poza to, kraj wywozący głównie wytwory przemysłowe, przez wojnę celną naraża się na to, że jego miejsce w czasie trwania zatargu zajęć mogą na rynku kraju, z którym toczy walkę, wytwory przemysłowe innych krajów; to przesunięcie w przywozie wytworów przemysłowych do Polski już można dziś obserwować.

Jeśli zbadamy cyfrę przywozu do Polski w dwóch okresach — przed wybuchem wojny celnej i — po jej wybuchu, to okaże się, że udział Niemiec w naszym przywozie zmniejszył się znacznie. Jeśli uwzględnimy fakt, że przywóz nasz w ogóle był w roku ubiegłym mniejszy niż w r. 1925-ym, to twierdzić należy, że spadek przywozu z Niemiec jest silniejszy od spadku przywozu ogólnego. Z drugiej strony charakterysty-

czny jest spadek naszego wywozu do Niemiec przy rozwoju naszego ogólnego wywozu.

— Jak wyglądały nasze stosunki handlowe z Niemcami do czasu wojny celnej?

— Do czasu wojny celnej Polska była zależna od Niemiec zarówno w wywozie jak i w przywozie. Kierunek naszego wywozu był bardzo jednostronny: wywóz nasz do Niemiec stanowił przeszło połowę całego naszego wywozu. Głównym dostawcą dla nas były również Niemcy (przeszło 40 proc. w r. 1923); w końcu r. 1926 przywóz nasz z Niemiec wyniósł już tylko

25,3 proc. ogólnego przywozu, a wywóz do Niemiec spadł do 27,1 proc. ogólnego wywozu. Odsetki te dla poszczególnych miesięcy ub. r. ulegały różnym wahaniom; w każdym razie w przeciągu 18 miesięcy wojny celnej jasno uwidoczniła się ewolucja w kierunku zmniejszenia roli Niemiec w naszym handlu zewnętrznym. Mówiąc prościej — Polska znalazła nowych poza Niemcami odbiorców dla swych surowców, a inne kraje coraz bardziej dostarczają nam tych wytworów skończonych, które przedtem kupowaliśmy tylko u Niemców. Oczywiście, w poszczególnych grupach

towarów wywozowych dadzą się stwierdzić doraźne dla nas straty wskutek utrudnień wywozu na rynek niemiecki. Lecz biorąc sprawy pod kątem dalszych naszych perspektyw gospodarczych — stopniowe uniezależnianie się od Niemiec w przywozie i wywozie należy uważać za skutki dodatnie.

Wojna celna ma dla nas znaczenie wychowawcze, zmusiła nas do szukania nowych rynków zbytu i rynków dostaw. Dotychczasowy przebieg wypadków wskazuje, że na tej drodze wykazaliśmy dużą prężność i przedsiębiorczość. Takie wysiłki, jak rozbudowa portu w Tczewie, zakup szaland i lichtarów dla wywozu węgla dowodzą, że nasze koła przemysłowe potrafią szukać nowych dróg i że zamknięcie granicy niemieckiej oraz bojowe cła niemieckie nie zdołały sparaliżować naszego handlu.

P.

Jak będzie pracowała Komisja Ankietowa?

Wywiad z p. Jastrzębskim, zastępcą przewodniczącego

Komisji Ankietowej dla badania kosztów produkcji.

ex) P. Wincenty Jastrzębski, zastępca przewodniczącego Komisji Ankietowej, udzielił przedstawielowi naszemu w Warszawie wywiadu w sprawie metod i zakresu działania Komisji Ankietowej, powołanej świeżo dla celów zbadania warunków i kosztów produkcji oraz wymiany.

— Według jakich wzorów pracuje Komisja Ankietowa?

— Komisja Ankietowa, zwołana celem zbadania warunków i kosztów produkcji oraz wymiany w szeregu gałęzi gospodarstwa narodowego, nie pracuje według żadnego z poszczególnych wzorów obcych komisji ankietowych, jakich wiele działało lub działa w okresie powojennych trudności gospodarczych świata. Sam fakt, że wszystkie one różnią się między sobą, wskazuje na potrzebę dostosowywania metod badania do specjalnych warunków miejsca i czasu. Ze względu na to, że Komisja Ankietowa ma zająć się specjalnie kwestią obniżenia cen wytwarzanych dóbr gospodarczych, a więc wejrzeć będzie musiela szczegółowo w sprawę czynników wpływających na ceny, jak koszt fabrykacji, koszt pośrednictwa, nieregularność i przerwy w produkcji i t. d. szczególnie cenne są dla niej wyniki osiągnięte przez Komisję Węglową Stanów Zjednoczonych z 1922/23 r., która z zastrzeżeniem różnic ogólnych warunków amerykańskich z naszymi, dokonała w zakresie górnictwa węglowego pracy, jaką podejmie na szerszym odcinku gospodarki przemysłowej nasza obecna Komisja Ankietowa.

— Jakże podobieństwo zachodzi między metodą przyjętą przez Komisję Ankietową a metodą stosowaną przez Komisję Hooverowską?

— Z różnicy założeń samych wynika stosunek metod Komisji Ankietowej i metod Komisji Hooverowskiej z 1921 roku. Ankietowa Hooverowska miała za zadanie zbadanie stopnia marnotrawstwa w przemyśle, wynikającego z braku planu w produkcji danego przedsiębiorstwa i racjonalnej kontroli jego wykonania. Zaimowała się ona wewnętrzną, techniczną i organizacyjną stroną przedsiębiorstwa. Nic, co wiązało je ze światem zewnętrznym, zostały uwzględnione tylko przy badaniu pewnych metod i zwyczajów zakupu surowców, oraz sprzedaży gotowych wyrobów. Wykazanie stopnia marnotrawstwa było głównym celem Komisji. Reszta pozostawiono swobodnemu rozwojowi wypadków. Komisja ankietowa przeprowadzi możliwie do kładne badania nad wszystkimi rodzajami marnotrawstwa w przemyśle, z konieczno-

ści jednak zająć się będzie musiela ocena wpływu tego marnotrawstwa na kształtowanie się cen naszych wyrobów przemysłowych gdyż to jest jednym z jej zadań. Nic, co wiązało poszczególne zakłady przemysłowe z całokształtem warunków produkcji i wymiany musiela znaleźć dokładną ilustrację w rezultatach pracy Komisji. Z tego widać, że zakres naszej Komisji Ankietowej jest daleko szerszy, niż Komisji Hooverowskiej. Komisja Ankietowa nie ogranicza się tylko do stwierdzenia pewnych faktów, lecz obowiązana jest przedstawić Rzadowi wnioski, zmierzające do racjonalizacji produkcji i wymiany oraz do obniżenia cen wytwarzanych dóbr gospodarczych.

— Jak wygląda plan pracy poszczególnych Komisji?

— Poszczególne Komisje zajęte są obecnie opracowaniem konkretnego kwestionariusza, który będzie służył jako podstawa do badań na miejscu, lub, zależnie od warunków, rozsyłany będzie do wypełnienia przez poszczególne przedsiębiorstwa. W końcu lutego i w pierwszych dniach marca odbędzie się uzgodnienie poszczególnych kwestionariuszy i zaopiniowanie przez Podkomisję Programową i plenium Komisji Ankietowej. Do tego czasu poszczególne podkomisie przeprowadzą rozmowy z zainteresowanymi czynnikami w sprawie ewentualnych uzupełnień lub zmian kwestionariuszy. Badania rozpoczyna się prawdopodobnie około połowy marca.

— Które z podkomisji rozpoczęły już prace?

— Wszystkie podkomisie przystąpiły do opracowania programu badań i formularzy kwestionariuszy.

Kogo będą dotyczyły badania poszczególnych podkomisji?

— Badania przeprowadzone będą w każdym badaniem dziale przemysłu w pewnej ilości przedsiębiorstw, których typy i rodzaje będą wybrane i ustalone. Po ustaleniu podziału przedsiębiorstw na kategorie Komisja Ankietowa postara się zbadać dostatecznie dużą liczbę zakładów każdej kategorii, aby w opracowaniu wyników móc uwzględnić różny ryzyko oparcia się na danych zbyt podległych warunkom indywidualnym.

— Co Komisja zamierza robić w pałacu dla wszystkich spraw budowlanej?

— Podkomisja Budowlana ustali, podobnie jak inne podkomisie, jak dalece sprawnym i zorganizowanym aparatem przemysłowym rozporządzamy, względ-

nie po zastosowaniu racjonalnych środków rozporządzać możemy przy wykonywaniu programów budowlanych.

Zagadnienie to rozpatrywane będzie pod kątem widzenia walki z kryzysem mieszkaniowym i ożywienia przemysłu budowlanego.

— W jaki sposób wyniki prac Komisji będą urzeczyniane?

— Komisja Ankietowa przedstawi wyniki swych badań i wnioski Rzadowi. Jak dalece posłużą one za podstawę do konkretnej polityki gospodarczej nie będzie zależało od Komisji Ankietowej. Zdecyduje to Rzad.

— Czy Komisja Ankietowa zamierza skorzystać ze współpracy sfer zainteresowanych?

— Jednym z głównych zadań Komisji Ankietowej jest okazanie pomocy w dziedzinie trudności organizacyjnych i gospodarczych. Z tego tytułu Komisja Ankietowa ma zamiar oprzeć swe prace na doświadczeniu i współpracy jaknajszerszych kół gospodarczych.

W PRZEMYSLE GORZELNICZYM.

ex) Przemysł gorzelniczy znajduje się obecnie jeszcze w okresie kampanji. Kampanja w r. 1925/26 przyniosła 625,995 hektolitrow, kampanja bieżąca jednak będzie prawdopodobnie znacznie słabsza z powodu złego urodzaju kartofli.

Sfery gorzelnicze poruszone są wprowadzoną od 29 stycznia b. r. podwyżką cen na spirytus dla celów technicznych i denaturatu, na który w dodatku wprowadzono system kartkowy. Produkcja denaturatu w r. 1925-ym wynosiła 58,197 hektolitrow, a w r. 1926 wzrosła do 87,912 hektolitrow. Dyrekcja Monopoli Spirytusowego stwierdziła, że przyczyną tak znacznego wzrostu konsumpcji denaturatu jest używanie go dla celów jadalnych, głównie dla picia po uprzednim odkażeniu. Chcąc temu na przyszłość zapobiec, Dyrekcja Monopoli Spiryt. podniosła cenę denaturatu z 65 gr. do 1,0 za litr., wprowadziła system kartkowy a nadto zmieniła sposób skażania. Zarządzenia te, a zwłaszcza podwyżka cen, wywołały wśród gorzelników wielkie niezadowolenie, Dyrekcja Monopoli Spirytusowego nie widzi jednak innego sposobu uchronienia Skarbu Państwa od strat, jakie ponosił przez rozpowszechnione na bardzo szeroką skalę nielegalne odkażanie denaturatu dla celów spożywczych.

Sytuacja na rynku zbożo-wo-mącznym w Łodzi.

ZBOŻE.

ex) W tygodniu ubiegłym na rynku zbożowym nastąpiło załamanie się dotychczasowej stałej tendencji, wobec bowiem przesylenia rynku naszego zbożem, przy jednoczesnym braku od tendencji, wobec bowiem przesylenia rynku naszego zbożem, przy jednoczesnym braku odpowiedniego zapotrzebowania, nastąpiła niższa cen. Przesylenie zarówno rynku łódzkiego jak i wszystkich innych rynków zbożem, nastąpiło w pierwszym rzędzie skutkiem importu zboża sowieckiego, z drugiej strony, dzięki wzmózonemu dowozowi zboża krajowego. Ostatnie transakcje na zboże rosyjskie wywołały atmosferę niepewności i ciągłych obaw tak u dostawców, jak i odbiorców. Zaczęły krażyć pogłoski o olbrzymich transportach zboża rosyjskiego, które mają jakoby nadejść w najbliższych dniach. Wersje te bardziej jeszcze wpłynęły na panikę wśród producentów krajowych. W rzeczywistości jednakże sprawa ta przedstawia się w sposób następujący:

Sowiecka misja handlowa sprowadziła w rzeczywistości znaczne transporty żyta do Warszawy oraz pszenicy do innych okolic. Przesadzone pogłoski o imporcie zboża rosyjskiego oraz fakt przybycia ostatnich transportów wstrzymały dalszy wzrost cen, które, jak nadmienialiśmy w numerach poprzednich coraz bardziej zwyżkowały. Obecnie jednakże ziemianstwo liczyć się musi z możliwościami importowymi, wobec czego cen nie tylko nie podwyższają, ale coraz bardziej obniżają, dowodem czego jest to chociażby, że w ciągu ostatniego miesiąca ceny zboża spadły o 2 zł. na metr. Z drugiej strony również i odbiorcy wstrzymują się narazie od kupna, oczekując wzmózonego dowozu zboża z Rosji, co wpłynęłoby musiało bezwzględnie na obniżenie się cen. Jako ostatnia wreszcie przyczyną braku zapotrzebowania wśród klientów, wymienić należy to, iż młynarze w swoim czasie zakupili bardzo poważne ilości surowca w obawie możliwej zwyżki, wobec tego mają oni jeszcze na składach dostateczne zapasy zboża i świeżych zapasów jeszcze nie kupują. Jeżeli chodzi o warunki sprzedaży zboża rosyjskiego, to zaznaczyć należy, iż zasadniczo jest ono droższe nawet aniżeli krajowe, biorąc nas jedynie Sowiektów bardzo dogodnym warunkom sprzedaży, udziela ją bowiem takiego kredytu, na jaki producenci krajowi nie mogą sobie absolutnie pozwolić.

Ceny zboża w dniach ostatnich na rynku łódzkim kształtowały się następująco: żyto zł. 42,00 — 41,50; pszenica zł. 55,00 — 54,50; jęczmień zwykły 36,00 — 35,50; jęczmień browarowy 38,50 — 38,00; owies 36,00 — 35,50; otręby żytnie zł. 28,50, otręby pszenne zł. 27,50 do 27,75 za 100 kg. loco magazyn w Łodzi.

MAKA.

Na rynku mącznym sytuacja zasadniczo przedstawiała się w dniach ostatnich podobnie do rynku zbożowego. I tutaj bowiem zaobserwować się dało do pewnego stopnia przesylenie rynku maki. Wzmóżony dowóz surowca z jednej strony, obniżenie się cen na rynkach krajowych z drugiej strony, wreszcie obawa przed mogącą nastąpić niższą cen, powoduje to, iż wszyscy młynarze starają się w miarę możności pozbyć się nagromadzonych u siebie na składach zapasów maki, co właśnie bardzo osłabia tendencję. O ogromny wpływ na ukształtowanie się sytuacji na rynku mącznym wywarł również import maki pszennej z Rosji sowieckiej. Zaznaczyć należy, że po doliczeniu cla, mąka ta stanowiłoby będzie się kalkulować drożej aniżeli mąka krajowa, gdyż do ceny jej za sadniczej doliczyć jeszcze clo w wysokości 7 groszy na kg., to znaczy, iż cena jej wynosić winna franko Warszawa od groszy 95 do 97. Jak widać z powyższego cena ta przewyższa znacznie cenę krajową, a nas bowiem ceny maki pszennej kształtowały się w dniach ostatnich następująco: mąka pszena kałiska najprzedniejsza I-go gatunku zł. 79,00; mąka pszena łowicka I-go gat. zł. 79,50; mąka pszena I-go gat. łódzka zł. 79,00 za 100 kg., mąka zaś pszena wielkopolska z 25 procentowa do mieszka pszenicy kanadyjskiej „Patria“ zł. 87,00. Jeżeli więc chodzi o cenę, mąka krajowa jest znacznie tańsza, chodzi tutaj jedynie o warunki sprzedaży, nie ulega bowiem wątpliwości, że na takich warunkach, jak misja sowiecka, producenci nasi, maki sprzedawać nie będą w stanie.

Adhal.

Stosunek Polski do Niemiec.

(Wywiad z b. ministrem przemysłu i handlu, p. H. Gliwicem).

ex) Przedstawiciel nasz w Warszawie zwrócił się do p. Hipolita Gliwicy, b. Ministra Przemysłu i Handlu, z prośbą o łaskawie wyrażenie swojej opinii w sprawie stosunku Polski do Rzeszy niemieckiej, komplikującego się wobec zerwania przez Niemcy rokowań o traktat handlowy.

P. Hipolit Gliwiec poglądy swój na powyższą sprawę ujął w sposób następujący:

— Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Polsce bardzo zależy na jaknajbliższych stosunkach gospodarczych ze wszystkimi jej sąsiadami, w szczególności zaś z Rzeszą Niemiecką, z którą od szeregu dziesiątków lat łączą nas najróżnorodniejsze nici ekonomiczne. Wszelkie jednak porozumienie powinno być oparte na bezwzględnie dobrej woli ze stron obu, po legającej na wzajemnym zrozumieniu i uznaniu wzajemnych potrzeb koniecznych. Taka konieczna potrzeba jest danie możności rozwoju zasadniczym naszym przemysłom, bynajmniej nie w celach gospodarczo zaborczych, ale jako najistotniejszą dążenie do zachowania dla nowych produktów — naszego rynku wewnętrzne go. Stąd wynika, że pewne produkty powinny być pieczołowicie ochraniane przez taryfę celną do tego momentu, dopóki konsumcja wewnętrzna nie podniesie się do poziomu, pozwalającego na masową produkcję tych fabrykatów, a co zatem idzie, do doprowadzenia kosztów ich wyrobu do norm ogólno-światowych lub ogólnoeuropejskich. Opieka nad konsumentem, który w danym wypadku przeważnie jest rolnikiem, wymaga znowu całego szeregu posunięć w wymiarze finansowo-państwowym, jak: ułatwienia kredytów długoter-

minowych dla rolnictwa, oraz przeprowadzenia sieci kolei żelaznych, dróg wodnych i szos bitych, co pociąga za sobą potrzebe znacznych kredytów inwestycyjnych, w sprawie otrzymania których nie możemy być oddzielani od bezpośrednich źródeł przez żadnych pośredników, i które otrzymane winniśmy wrost od krajów, rozporządzających swobodnymi kapitałami. Trudno jednak bardzo utrzymywać z tym czy z innym krajem stosunki wyłącznie finansowo-kredytowe bez odpowiedniej wymiany towarowej. Stąd wynika drugi postulat, że nie możemy być odrodzeni przez naszych sąsiadów od stosunków handlowych z temi państwami.

Tylko na płaszczyźnie zupełnego równouprawnienia gospodarczego możliwe są wogóle negocjacje z jakimkolwiek innym państwem i nie chce przypuszczać, by przedstawiciele któregośkolwiek z tych państw mogli nie pamiętać, że mają do czynienia nie ze swym dawnym zaborcą, lecz z suwerennym państwem. Sadzę, że ostatnie zerwanie rokowań przez Niemcy, spowodowane tak blahym powodem, że zdawać się może, iż szukano wprost pretekstu do zerwania negocjacji, sprawia na wszystkich zwołeniach pokojowej, ożwionej i, powiem nawet, wyteżonej współpracy z naszym sąsiadem zachodnim, — jaknajfatalniejsze wrażenie. Myślę, że, o ile sędzić może z odciosów, dochodzących mnie zewszad, także wrażenie odnieśli wszyscy bezstronni obserwatorzy życia gospodarczego nie tylko poza granicami naszego kraju, lecz też daleko poza granicami Europy.

BANKI A WEKSELE SOWIECKIE.

ex) W związku z ożywieniem się z dnia na dzień stosunków handlowych między Rosją a przemysłem w Polsce, zwłaszcza ostatnio w przemyśle węglowym i hutniczym — sfery zainteresowane czynią starania o pozyskanie gwarancji rządowej na weksle które Rosja daje wzamian za towar.

Jak wiadomo, weksle sowieckie nie były dotychczas dyskontowane ani w Banku Polskim, ani też w Banku Gospodarstwa Krajowego, wobec czego sfery zainteresowane odczuwały brak pieniędzy, mimo że posiadały kredyt wekslowy i towar.

Uregulowanie tej sprawy niewątpliwie przyczyni się do ożywienia stosunków handlowych Polski i Rosji. (p)

NOWE SYNDYKATY I KARTELE.

ex) W pierwszej połowie marca powstał według wszelkiego prawdopodobieństwa syndykat drutu i gwoździ oraz syndykat fabryk, wyrabiających blachy cynkowe. Kilku dniowe obrady właścicieli górnośląskich hut cynkowych w sprawie stworzenia syndykatu cynkowego nie dały dotychczas rezultatu, jednakże zakończy się przyrzeczalnie w końcu pomysłnie.

Producenci lnu Polski, Rosji, Litwy, Łotwy i Estonji zamierzają założyć wspólny kartel wraz z biurami sprzedaży, któryby regulował wspólny eksport lnu na rynki wszechświatowe.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 21 lutego 1927 r.

Londyn za 1 funt szterl. 43,50. Za 100 złotych: Zurych 58,00, Berlin 46,76—47,24, wyplaty na Warszawę 46,98—47,22, na Poznań 46,88—47,22, na Gdańsk 57,83—57,97, wyplaty na Warszawę 57,75—57,90, Wiedeń czeki 78,82—79,32, banknoty 78,80—79,80, Praga 377,87 i pół.

NOTOWANIA GIEŁD ZBOŻOWYCH.

Poznań, dn. 21 lutego (A. W.)
 Żyto 38,50—39,50
 Pszenica 47,50—50,50
 Jęczmień zw. 30,00—33,00
 Jęczmień brow. 33,50—36,50
 Owies 29,25—30,25
 Otręby żytnie 26,50—27,50
 Otręby pszenne 26,75
 Mąka żytnia 70-proc. 57,00
 Mąka żytnia 65-proc. 58,50
 Mąka pszena 65-proc. 70,50—73,50
 Tendencja słaba.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym zawarto następujące transakcje:
 Dolarzy zł. 8,92,5

Akcje:

Polski Przemysł Chemiczny w Zgierzu zł. 1,95
 Lilpopy zł. 21,00
 Parowozy zł. 1,00
 Bank Polski zł. 103,00
 Bracia Nobel zł. 3,10
 Cegielski zł. 37,50
 Sytuacja bardzo ożywiona. Obroty poważne. Tendencja mocniejsza. (ah)

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczornych dolar kształtował się po kursie 8,93 i pół w ządaniu i 8,92 i pół w placeniu. Tendencja spokojna. Obroty średnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 21 lutego (Pat.)
 Notowania oficjalne.
 Gotówka.
 Dolarzy 8,92 — 8,94 — 8,90
 Czeki.

Holandja 359,01
 Londyn 43,51
 N. York 8,95
 Paryż 35,11
 Praga 26,57
 Szwajcaria 172,52
 Wiedeń 126,45

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

8-proc. pożyczka konwersyjna 98,—
 Pożyczka kolejowa 101,50
 5-proc. pożyczka konwersyjna 59,50
 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 53,—, 52,75
 4-proc. listy zastawne ziemskie zł. 46,—
 5-proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 62,25, 63,—
 4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 58,75

AKCJE.

Notowano w złotych.
 Bank Dyskontowy 12,90, 13,10
 Bank Polski 103,50, 103,25, 103,50
 Bank Zachodni 2,80, 2,90, 2,95
 Bank Zarobkowy 11,25, 11,45
 Bank Handlowy 550, 5,35
 Bank Przem. Lwów 0,20
 Bank Zj. Ziem. Polskich 1,95
 Puls 7,10, 7,30, 7,15
 Wildt 0,15
 Elektryczność 76,—, 75,—
 Siła i Światło 105,—, 95,—, 97,50
 Częstocice 2,25, 2,30, 2,25
 Michałów 0,56, 0,55
 Firley 42,—, 43,—
 Wysoka 4,80



ALBUM „NOWOCZESNE FRYZURY“
 przeszło 100 barwnych fryzur paziowskich i innych. Niezbędne dla każdej Pani. Tylko zł. 3,—, z przesyłką zł. 3,50 przez zaliczkę zł. 4,— Do nabycia we wszystkich księgarniach lub wprost od nakładców, Biura Ogłoszeń „PAR“ w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 11.

Nafta 0,33, 0,35
Cegielski 40,—, 45,—, 40,—
Lilpop 22,50, 23,25, 22,—
Norblin 123,—, 125,—
Ostrowieckie 16,—, 18,—, 16,50
Pocisk 2,50, 2,45, 2,50
Rudzi 1,66, 1,55, 1,57
Ursus 2,40, 2,60, 2,40
Zyrardów 14,—, 14,25, 14,20
Jabikowscy 0,40, 0,35, 0,30
Spirytus 3,—, 3,15, 3,10
Kijewski 0,30
Spieß 60,—
Elektr. w Da br. 60,—, 58,—
Brown Boveril 1,70
Czersk 0,70, 0,73, 0,70
Gosławice 55,—
Cukier 4,40, 4,50, 4,45
Łazy 0,31, 0,29, 0,30
Węgiel 92,—, 90,50, 91,50
Nobel 3,30
Fitzner 4,20, 5,05, 4,80
Modrzejów 6,75, 6,50
Ortwein 0,55
Parowozy 1,03, 1,—
Rohn i Ziel. 0,70
Starachowice 2,75, 2,81, 2,79
Zawiercie 30,—, 34,—, 30,—
Borkowski 1,75, 2,—

GIEŁDA GDANSKA.

Gdańsk, 21 lutego (PAT).
 Zamknięcie notowań końcowych w godzinach gdańskich.
 100 złotych polskich 57,83—57,97
 Telegraficzna wyplata:
 na Warszawę 57,95—57,90
 na Berlin 122,607—122,918

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 21 lutego (PAT).
 Notowania końcowe.

New-Jork 4,85 1/8	Holandja 12,12
Francoja 128,96	Belgia 34,97 1/2
Włochy 109,77	Niemcy 20,465
Szwajcaria 25,21 1/4	Hiszpanja 28,965
Portugalia 2,51	Dania 18,20
Szwecja 18 17/8	Norwegia 18,855
Praga 163,75	Helsingfors 192,55
Wiedeń 34,40	Warszawa 43,50

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 21 lutego (PAT).
 Notowania końcowe.

Londyn 128,92	N. Jork 25,55
Belgia 355,25	Szwajcaria 491,00
Włochy 112,75	Szwecja 6 2/25
Holandja 1028,00	Hiszpanja 427,00
Rumunja 15,30	Niemcy 606,00

KINO Dom Ludowy
ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!

Na ogólne świdanie Sz. Publiczności przepiękne epokowe arcydzieło filmowe
„Czterech Jeźdźców Apokalipsy“

W rolach głównych: Przewodniczący zmarły najgenialniejszy artysta
Rudolf Valentino, Alice i Terry.

Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.
 W soboty, niedzielę i święta od godz. 3 po poł I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

**CZEKOLADY
TA
Gonlana
SA
NAILEDSZE**

POTRZEBNI:

- 1) Korespondentka (STENOTYPISTKA)** pisząca biegle na maszynie, znająca stenografię polską i niemiecką, z gruntowną znajomością języka polskiego i niemieckiego (potądany i francuski).
- 2) Bluralista (KAWALER)** z dużą praktyką biurową w przemyśle, władający gruntownie językami polskim i niemieckim i piszący na maszynie.

Własnoręcznie pisane oferty z podaniem referencji i wymaganego wynagrodzenia w języku polskim i niemieckim należy przesyłać pod adresem: „Thonet-Mundus” Polskie fabryki mebli giętych S. A. w Radomsku, Województwo Łódzkie.

HURT DETAL

Wszelkie nasiona rolne, warzywne i kwiatowe gwarantowanej dobroci poleca:

SKŁAD NASION w ŁODZI
ul. Piotrkowska 110
telef. 54-90

W. Rutkowski

Cenniki wysyłam na żądanie bezpłatnie.
:-: Specjalne oferty na żądanie. :-:

DETAL HURT

Enzymalt Nowy znakomity środek

dla przemysłu piekarskiego, podnoszący wybitnie jakość pieczywa. Wyrobia:

Browar Krak. JANA GÖTZA,
KRAKÓW, ul. Lubicz 17.

Przedst. Adam KOTLICKI, Łódź, Wschodnia 55.

**PIERWSZA
LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW**
przy ul. Piotrkowskiej 17, (drugie podwórko) przy Zachodniej 52, tel. 34-67.

Gabinet elektro i światłolecniczy Rentgenoterapii, Naświetlanie (lampa kwarcowa).

Rayjują chorzy we wszystkich specjaln. następn. lekarze:

Dr. ALTENBERGER Dr. MIŁODROWSKI
Dr. ARTYFIKIEWICZ Dr. NOWICKI
Dr. CZAPLICKI Dr. OLSZEWSKI
Dr. DUKIEWICZ Dr. SKIBIŃSKI
Dr. GAJEWICZ Dr. SKUSIEWICZ
Dr. GARLIŃSKI Dr. STAWOWCZYK
Dr. ŁUGOWSKI Dr. STARZYŃSKI
Dr. MAJEWSKI Dr. ZALESKI
Dr. MARX Dr. ZIEGLER ARTUR
Dr. MICHAŁSKI Dr. ZIEGLER ED. (Jr.)

Lecznica otwarta codziennie oprócz świąt.

Łódzki Urząd Wojewódzki
podaje do wiadomości, że w dniu 22-go marca 1927 r. w siedzibie Urzędu w Łodzi drogą przetargu ustnego, poprzedzonego konkursem ofert, oddane będą w dzierżawę następujące majątki:

- 1) GÓRKA KLONOWSKA**, w pow. Sieradzkim, o przestrzeni 233 ha., na okres od 1/IV.27 r. do 1/IV.1933 r.
- 2) PATNÓW**, w pow. Wieluńskim, o przestrzeni około 100 ha na okres od 1/IV.27 r. do 1/IV.1939 r.

Blizsze dane, dotyczące wydzierżawionych obiektów, pomieszczone zostały w ogłoszeniu przetargowym w Monitorze Polskim i Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego.
Informacji udziela Urząd Wojewódzki (Inspektor majątków państw. pokój nr. 29).
Wojewoda: w/z. Zakrzewski,
Naczelnik Wydziału

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej.
D-ra **MARJI LEWINSONOWEJ**
Cegielniana 6, m. 3 tel. 43-63.

Chor. skóry i włosów. Leczenie defektów cery. Specjalne masaż twarzą i ciała. Masaż odświeczający. Usuwanie włosów elektrolizą. Lampa kwarcowa. Elektroterapia. Sollux. Godziny przyjęć od 10-7. Dla panów od 2-4.

INSTYTUT „KEVA” PARIS
ODDZIAŁ w ŁODZI, Cegielniana Nr. 6 m. 3.

Odmładzanie i konserwacja cery. Usuwanie zmarszczek. Odtłuszczenie podbródka i karku. Kształtowanie rysów twarzy. Upiększanie twarzy na bale i wieczorki.
Przyjm. od 10-8 w., panowie od 2-4.

Zakład zegarmistrzowski
Jan Chmiel
Piotrkowska 100.

Przyjmuje wszelkie reperacje precyzyjnych zegarków oraz zegarów wiekowych, elektrycznych i fabrycznych i t. p. Szybkie i solidne wykonanie i Gwarancje!

P. S. Przyjmuje się również wszelkie roboty jubilerskie.

LECZNICA dla przychodzących chorych, gabinet dentystyczny i Instytut Roentgenowski
(Djagnostyka, terapia powierzchowna i lekko-głęboka)
przy ul. Zgierskiej 17, tel. 16-93

Lampa kwarcowa. Dżeternje. Szczepienie ochronne. Analizy.

Przyjmują lekarze:

Dr. GOLDSTEIN-POLAK
Dr. JUSTMAN
Dr. M. KANTOR
Dr. PAPIERNY
Dr. RAKOWSKI
Dr. ROZENCWAJG
Dr. RÓZANER
Dr. WAJNBURG
Dr. STUPEL

Lekarz dentysta **GRODZIENCZYK N. ROSES**
Lecznica czynna cały dzień.

Większy wybór
KROSIEN KULISTYCH
a mianowicie 22,24 i 27 grube, 20 i 22 cienkie, rozmaitych szerokości od 11 do 44 cali, dalej na 24 i 26 centki od 11 do 17 cali, jak również skręcaarki w dobrym stanie, częściowo lepsze w ruchu, znajdujące się w Czeskosłowacji, tanio do sprzedania. Blizszych szczegółów udziela się na oferty skierowane do Tow. Rekl. Miedz. J. r. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska nr. 124
snb: „A. Z. 1000—P. E. 1195”.

Całkowite urządzenie do wyrobu wody sodowej

kapsle nowe, lub mało używane, częściowo także wraz z syfonami małe szklane i duże (balony) miedziane.

Szczególne oferty z podaniem ceny i stanu aparatu uprasza się kierować do „PAR” Bydgoszcz, Dworcowa 72 pod „Urządzenie W. S.”

Nasiona krajowe i zagraniczne już nadeszły; poleca Zakład Ogrodniczy L. Kołaczkowskiego
Łódź, Piotrkowska 225, i p.

BOŁ GŁOWY
KOGUTKIEM

Matki!
Żądacie w aptekach i składach apt. higienicznej przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi” (z kogutkiem)
utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.
Pudełko 60 gr.

Zupełna wyprzedaż!!
po cenach niższych mebli nowych i używanych poleca:
Zakład Tapicersko-Meblowy
Piotrkowska № 183. —

Kinematograf
czynny, dobrze prosperujący, nieduży. Wiadomość: biuro „Wiedza”, Al. Kościuszki 27.

Do aktu Nr. 1496 1926 roku
Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, na Starostwo Łaskie, Alojzy Gałęczyński, urzędujący w Łasku ogłasza, że dnia 2 marca 1927 roku od godz. 10, w mieszkaniu Potażnia, gm. Widzew odbędzie się sprzedaż, przez publiczną licytację ruchomości mebli należących do Zygmunta Jurakowskiego, oszacowanych na zł. 2.600. —
Łask, d. 15/II-1927 r.
Komornik Gałęczyński

DoAkt.Nr. 1529-26 r
OGŁOSZENIE

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi ST. DULKOWSKI, zam. w Łodzi, przy ul. Górnickiej nr. 6, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 4-go marca 1927 r. o 10-sj rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 113, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Piotra Włodarskiego i składających się z dwóch foteli dentystycznych, szafy i innych, ocenionych na sumę 1070 zł.
Łódź, d. 18/II-1927 r.
Komornik S. DULKOWSKI

Dr. med.
Zeligsonowa

Akuszeryja—choroby kobiece i weneryczne (wylęczenie u kobiet); porady dla kobiet ciężarnych, 11 1/2—1 i 4—7, w niedziele i święta 11—1
Piotrkowska 86

Dr. med.
BENSON
akuszer-placzkolog
przeprowadził się na ul. Ewangelicką 16. Tel. 10-26.
Przyjmuje od 5.30 do 6.30.

Dr. med.
Niewiański
Sienkiewicza 34.
Choroby skórne weneryczne.
Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 5 do 8 po południu.

Poszukuję
Koncesjonariusza na handel win i wódek w Łodzi.
Oferty do „Kurjera”, pod „W. K.”

Dr.
STUPEL
Szkoła 12.
Choroby, włosów, skórne, weneryczne i moczopłciowe, leczenie prom. Roentgena i lampą kwarcową.
Przyjmuje od 12-3 i od 6-9 wiecz.

ORKIESTRA FILHARMONICZNA w ŁODZI.
Dyrektor: **ALFRED STRAUCH.**
SALA FILHARMONJI

Niedziela, dnia 27 lutego 1927 r. o godz. 12-sj w południe

8-my Poranek Muzyczny
Poświęcony
MUZYCE ROSYJSKIEJ
Dyrygent: **WALERJAN BERDJAJEW**

W PROGRAMIE: Ippolitow - Iwanow. Szkieł Kautaskie, Czajkowski W. Cerkwi, Głaznow: Raymonda, Prokofjew: Miłość do trzech pomarańczy, Arenski Wasjaeje na temat Czajkowskiego (Był u Chrystusa Pana sad), Czajkowski Rok 1812-ty, Rimski-Korsakow: Kaprys Hiszpański, Czajkowski Romanse

Bilety od 1 zł. do 4 zł. już nabywać można w kasie Filharmonji.

Kierownik Tkalni
poszukiwany do większej fabryki wyrobów włenianych z przedy czesankowej i zgrzebnej. — Oferty z podaniem dotychczasowej działalności i odpisem świadectw składać należy do administracji pisma niniejszego pod „A. G. I.”
Reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędną.

PISTOLET STRASZAK Nr. 2

Ostatnia nowość!
Kolosalny wystrzał!
Wygodny płaski, długości 11 cm.
Najlepsza obrona od napaadów, na wycieczkach do rowerów do samochodów, do furanek, obrona od złodziei, domów podmiejskich, dla nocnych stróż, starter dla klubów lekkoatlet. Cena z przesyłką zł. 12, naboje 50 sztuk zł. 5, futerał zł. 2.50, oliwa 50 gr. Pozwolenie nie potrzebne. Karabinek-wiatrowka nowość amerykańska, magazynek na 50 strzałów, nabija się od razu 50 kulek. Kluczyk syst. Winchester, najlepsza i najtańsza zabawa w pokoju i ogrodzie (wystrzał 2 1/2 grosza) piękne wykończenie i bronowanie. kal. 4 1/2 mm, pozwolenie niepotrzebne zł. 58.—, 1000 kulek zł. 2.50, futerał zł. 15.—, Hłutasz 5.50 i 7.50. Kupujemy używane duplety i zamieniamy, reperujemy. Porady jak należy poprawić strzał strutowy. Na odpowiedź 20 gr. znaczek. Adres wyciąć i zachować. Cenniki broni i sportu bezpłatnie. Przy zamówieniach 1/2 podatku.
Firma znana od 1908 roku.
„Herkulanum” Składnica broni palnej, artykułów sportowych i harcerskich. T. Falkowskiego, Warszawa, ul. Emilji Piałar Nr. 20/501.

URZĄD WOJEWÓDZKI w ŁODZI
Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych
Nr. RP. 343/A.

W sprawie nadsoru nad wykonaniem uprawnień rządowego Nr. 12.

Obwieszczenie.

Stosownie do reskryptu Ministerstwa Robót Publicznych z dn. 27 stycznia r. b. Nr. XVI-253, Urząd Wojewódzki podaje do wiadomości publicznej, że w dn. 25 lutego r. b. w godzinach 12 — 14 w lokalu Urzędu Wojewódzkiego — Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych, radca ministerjalny inż. E. Zieliński będzie przyjmował odbiorców prądu „Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego Sp. Akc.”, w celu zgłaszania zażaleń z tytułu, czy to nieprzyłączenia do sieci w terminie przewidzianym w uprawnieniu rządowym Nr. 12, czy też przerw w dostawie prądu, lub niedostatecznego napięcia w odbiornikach prądu, czy też z innych powodów, dotyczących działalności „Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego Sp. Akc.”, niezgodnej z warunkami uprawnienia rządowego Nr. 12 na prowadzenie zakładu elektrycznego w Łodzi.



Dzisiaj konkursowa premiera! Niebawem sensacyjny 18-aktowy program. 3 bomby Fox-Filmu na ekranie

I. Przepiękny romans filmowy w cudownej wystawie i niebawem pięknych zdjęciach
Świątynia Bogini Miłości

w rolach głównych czarowna i wiośniara **MARY PHILBIN** i bohater z „Burlaka nad Wołgą” **WILLIAM BOYD** i 1000 najpiękniejszych kobiet Ameryki.

II. Żywiołowy dramat w silnym napięciu i z wielkim rozmachem
Niewola ślubnej obrączki

w rolach głównych cudowne gwiazdy ekranu **Jacqueline Lagan** i **Margaret Livingston** oraz pamiętny bohater z filmu „Havoc” **Walter M-c Grall**.

III. Największa sensacja Ameryki i Europy
1000 kroków Charlestona
Jak należy tańczyć Charleston. Bezpłatny kurs tańca pod kierunkiem mistrzów Charlestona.
Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. M. CHWATA.

KINO Spółdzielni Pracowników Państwowych
Sienkiewicza 40.

Od wtorku 22 lutego do poniedziałku 28 włącznie.
Wielki wspaniały film!
Nad pięknym modrym Dunajem
W 12 wielkich aktach.

W rolach głównych:
Lya MARA i Harry LIEDTKE
Pocz. w dni powszednie o g. 5 po poł. w soboty, niedz. i święta o g. 3 p. p.
Następny program: **OTELLO** w roli głównej **Emil JANNINGS**.

LECZNICA „VITA”

lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych — przy ul. Piotrkowskiej 43. Tel. 47-44. — Przy lecznicy laboratorium bakteriologiczne na miejscu, gabinet fizykalnej terapii, lampa kwarcowa (górskie słońce) — lampa „ultra-słońce”. Solux. Aparat Bergoniego (odtłuszczający). Elektryzacja. Kapsle świetlne. Poradnia dla matek. Gabinet lekarsko-dentystyczny.

Choroby wewnętrzne:	Dr. M. Dawidowicz " J. Itelson " H. Kryszek " A. Uryson
Choroby dzieci:	Dr. J. Kaplański " Józef Kon " S. Szamet-Mandelsbrowa
Choroby skórne, wenerycz. i moczopięci:	Dr. E. Ekkert " W. Łagunowski
Chor. nerwow.	Dr. Urbach
Chor. oczu	Dr. Ign. Margolis
Choroby chirurgiczne:	Dr. M. Dobulowicz " M. Kantor " E. Kunig
Choroby kobiece i акушерstwa:	Dr. M. Maczewski " A. Pogorzelski " E. Raltier-Kurjeńska " J. Szwajcer
Chor. gardła, nosa, uszu — wymowy, głosu i jąkania etc.	Dr. A. Mazur
Chor. gardła, nosa i uszu:	Dr. A. Żebrowski
Choroby rąbów i jamy ustnej — Lekarze-dent.	L. Gecowowa H. Halpernowa Ferster-Lajzerowiczowa F. Rozenówna
Laboratorium bakteriologiczno-chem.	Dr. Żukowski

Kursy Kosmetyki
Praktycznej
Dr. Marji Lewinsonowej
zapisy Ceglenniana 6, m. 3.
Kurs trzymiesięczny.
Po ukończeniu Kursów wydaje się świadectwo. Zapisy codziennie.
LEKARZ - DENTYSTA S. SOKALSKI
ul. Andrzeja 4, tel. 54-12.

OGLOSZENIA DROBNE.
po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 8 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Woda i wycieczki
Student udziela nauce języka polskiego, niemieckiego, francuskiego, angielskiego, litewskiego, łotewskiego, estońskiego, feryjski, języków. Ul. Kilińskiego 96-3, na prawo, druga brama godzina 3—4. 92
Musyna do szycia
do sprzedania Nawrot 72 m. 22, prawa ofiyna, i p. przedam tremo, o- tomant, szafę, krzesła, łóżka, biblioteczkę Piotrkowska 189—6.
W pełni wyprze- dają po cenach zniżonych mebli no wych i używanych Zakład tapicersko-meblowy ul. Piotrkowska 183.
Wapie dom w ru- chliwym punkcie od 20,000 do 30,000 złotych. Oferty do niniejszego piśma sub „F. D.”
Nowy damski i męski w dobrym stanie, okazynie ia- nio sprzedaj. B. Sobieraj — Brzezińskie nr. 68.
Sprzedam warsztat krawiecki męski, maszynę, stół i róż- ne narzędzia krawieckie. Rzgowska Rzgowska 66. m. 2. parter. 764
Sprzedam niedro- go sklep rzemie- sniczy, z powodu wy- jazdu, ładnie urza- dzony, punkt dobro- ry, ul. Narutowicza. Wiadomość w adm. „Kurier Łódzkie- go” 762
Sprzedam ręczną maszynę do szycia, w dobrym sta- nie, za 50 zł. Wiado- mość Piotrkow- ska 109, m. 14. 770
Pianino stare kupię Oferty z ceną „Kurier” pod „Pla- nistka P.” 765
Posady i prace.
Zaofiarowane.
Potrzebni zdolni i czeladnicy szew- cy na różną robotę zgłaszać się z pró- bami: — R. Gor- ski, Kilińskiego 55.
Inteligentna starsza Polka nie mająca rodziny za gotowa- nie i szydełko utrzy- manie na wsl. Oferty „Pomoc” do „Kurjera Łódzkie- go”.
Plac ze studnią, w Radogoszczu, do sprzedania. Wiado- mość: Pintera, Ma- rysyńska L. 53. 681

NIEMA MYDŁA
toaletowego nad „Lavender-Soap”
łagodne, udelikatniające i nadzwyczaj przyjemne w życiu.
Wylączna sprzedaż w następujących składach:
Arno Dietel, Piotrkowska 157.
Ludwik Dziwiński, Piotrk. 35.
Henryk Goldhirs, Piotrk. 156.
W. Grünwald, Narutowicza 35.
Gustaw Heine, Targowa 10.
M. Jasinowski, Al. I-go Maja 36.
Perfumerja „Kosmos”, Piotrk. 60
Ernest Krause, Główna 67.
D. Perlmutter, Narutowicza 24.
Henryk Perlmutter, Ceglenn. 2.
Henryk Rechman, Piotrk. 207
Miecz. Rzewski, Andrzeja 2.
Jan Sitkiewicz, Andrzeja 35.
B. Tyman, Zgierska 20.
Marjan Włodarek, Rzgowska 7.
H. Winawer, Zgierska 1.
Perfumerja „Vera”, Piotrk. 142.
„LAVENDER-SOAP”
jest najdelikatniejszym mydłem toaletowym.

CZEKOLADA „OPTIMA” JEST NAJLEPSZA!

Przyjmę na mieszkanie panów. — Andrzeja 60, m. 52.
pokój dla inteligent- nego chrześcija- nina zaraz do wy- najęcia ul. Radwa- ska 40, m. 18.
pokój umeblowany natchmiał do wynajęcia. Główna 46, m. 30, lewa ofi- cyna.
Wydzierżawie mie- szkanie z ogród- kiem na Nowych Chojnach. Wiado- mość: Południowa Nr. 40, m. 21, A. Sreter.
pokoje umeblo- wane z całodziennym utrzymaniem lub bez do wynajęcia Przejazd 14, II pię- tro, front. 793
Klepek spożywczy, 2 pokoje z kuch- nią do sprzedania ul. Abramowskiego Nr. 27. 766
do wynajęcia na- tychmiał pokój umeblowany, słone- czny z wszelkimi wygodami. Objazdmi meza od 2-4 godz. Piotrkowska L. 122 lewa ofiyna, m. 13
poszukuje natch- miast 4-5 pokoi- jów z kuchnią i wy- godami, słoneczne wódmieściu I—II piętro. Oferty do niniejszego piśma dla „100” 777
Przyjmę panów na mieszkanie. Sien- kiewicza 32, m. 1, Oleksiak. 661

Matrymonjalne.
Chcesz szybko i do- brze wyjść zamąż lub się ożenić? Na- pisz do Administra- cji „Matrymonjum” Warszawa, ul. No- wogrodzka 36. Wa- runki przystępne. — Wybór ołbrzymi!

Lokale i mieszkania
W podjętym pod- tymem, wy- kwintne latnisko — wśród lasów sosno- wych okazynie do sprzedania. Wiado- mość Piotrkowska 121, sklep kapelu- szy męskich. 668
Poszukuje sklepu z mieszkaniem od gospodarza. Oferty do „Kurjera Łódz- kiego” sub „Natch- miast”. 661

Obuwie
dam skie męskie i dziecięce na raty dla urzęd- ników Państwowych R. Górski, Kiliński- kie go 55, Magazyn O- buwa. 537

Przybiłką się pier- sę wyżej. Odebrać można za zwrot kosztów Targowa 51, m. 33, Oleksiak. 599
Zagubione dokumenty
Zgubiono 3/4 losu 7 loterii państwowej kl. V Nr 51447 — Zastrzeżenie w Wa- rszawie poczynione. Zwrocić ul. 6-go Sierpnia 32, Zand- mer albo do admi- nistracji, „Kurjera Łódzkiego”. 545
Kudolf Splecer — wieś Janów, gm. Dobra, pow. Brze- zińskiego — zgubił książkę wojskową, wydaną w gminie Dobra. 690
Czek Szlama, Bria- teń rokznik 1888 r., zgubił kartę po- wolania wydaną w P. K. U. w Łodzi.
Wygumt Trociński rocznik 1892 sgu- bił książeczkę wojs- kową, wydaną przez P.K.U. Kutno.

FRYZJERSKI ZAKŁAD
(filje) sprzedam, z powodu trudności w prowadzeniu dwóch interesów. Wiadomość: Przejazdiana 83 Techn. dentysta p. A. Szybki.
ODMROZENIE
Oryginalna maść „MROZOL” leczy i goi rany, powstałe od odmrożeń. Sprzedają apteki i składnie apteczne.
Dr. med. P. BRAUN
powrócił.
Południowa 23
Specjalista Chorób skór- nych, wenerycznych i moczopięciowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przyjmuje 9 do 1. i od 5—8 wiecz. Tel. 40-26.

Konto czo- kowe P. K. O. 61747.	CENA PRYMIERATY:	CENY OGLOSZEŃ:		Ogłoszenia zamiejskowe o 50 proc. drożej. Zagraniczne o 100 proc. drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofert administracja nie odpowiada. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważane są za bezpłatne. Reklamsów zarówno użytych jak i odrzuconych redaktorze nie zwrac.
	W Łodzi z niedz. dod. ilust. miesięcznie	Przed tekstem 40	1 lin. (strona 4	
10.50	3.70	40	4	4
5.00	5.00	30	4	4
30	10.50	30	4	4
		30	4	4
		30	4	4
		30	4	4
		30	4	4
		30	4	4
		30	4	4
		30	4	4
		30	4	4
		30	4	4